

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

GŁOS *weekend*

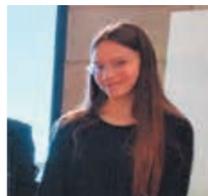
Piątek
4 października 2024
nr 78 (LXXIX)
cena: 20 Kč



NASZE SPRAWY
POLACY MUSZĄ BYĆ
W KOMISJACH
STR. 4



DLA DZIECI
LITERACKA
PRZYGODA AGNIESZKI
STR. 6



ZBLIŻENIA
KRASULE
W ROLI GŁÓWNEJ
STR. 9



Adam Wawrosz do posłuchania

WYDARZENIE: Nie lada gratka czeka mieszkańców regionu – przed końcem roku ukaże się audiobook z utworami Adama Wawrosza pochodzącymi ze zbioru „Z Adamowej dzichty”, które czytają m.in. aktorzy Teatru Cieszyńskiego. Oprawę muzyczną wykonała Kapela „Lipka”. To przedsięwzięcie jest znakomitą okazją do spopularyzowania twórczości tego pochodzącego z Końskiej wyjątkowego poety.

Łukasz Klimaniec

Twórczość Adama Wawrosza, doskonale znanego poety, pisarza, działacza społecznego i narodowego, ma szansę trafić do każdego domu nie tylko w regionie, ale na całym świecie. To część szeroko rozumianego projektu „Akademia folkloru” Kongresu Polaków w RC, a samo działanie jest realizowane przez Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w RC z dotacji Rady Rządu. Całość będzie dostępna nie tylko na płycie, ale także – w formie cyfrowej – trafi do internetu na jeden z serwisów. Aktualnie trwa proces postprodukcji, by audiobook mógł być dostępny jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

Na płycie znalazło się dziewięć utworów Adama Wawrosza – to „Sylwestrowsko historyja”, „Było to w maju”, „Twardo Czepon”, „Przy Kołowrotku”, „Tayimnica Matyldy”, „W pokrziwionym zdrzedle”, „Między niebem a ziemią” oraz „Starzi ludzie i wiosna”. Czytają je aktorzy Teatru Cieszyńskiego – Dagmara Foniok, Karol Suszka, Joanna Gruszka, a także Marian Mazur, aktor



• Utwory Adama Wawrosza, jakie znajdują się na audiobooku, czyta m.in. Karol Suszka.
Fot. mat. pras.

ostrowskiego Teatru Lalek, Marcin Czudek, wnuk Adama Wawrosza oraz Adriana Szolona, młoda gawędziarka i laureatka konkursów gwarowych. Za udźwiękowanie albumu odpowiada Kapela „Lipka”, która

stworzyła muzyczne dżingle, które przeplatają czytane utwory tworząc całościową muzyczną klamrę albumu. Na tę potrzebę artyści zaaranżowali melodię piosenki „Mały biały domek” – słycać tam nie tylko in-

strumenty góralskie, ale także gitarę i perkusję.

– Twórczość Adama Wawrosza jest dziś dokumentem opowiadającym o starych, zanikających obyczajach – słyszymy we wstępie

zapowiadającym ten album. – Poprzez humor i dowcip autor wprowadza słowa zapomniane, które dzisiejszym pokoleniom są już prawie nieznane. Dziś pozostaje Wawrosz mistrzem w pisarstwie ludowym regionu, niedościgłym i prawdopodobnie ostatnim, kto w ten sposób władał cieszyńską mową ludową.

Z audiobooka poznamy też przekazany w zwięzłej formie życiorys poety. Usłyszymy o jego dzieciństwie w Końskiej, dowiemy się o dramatycznych wojennych losach oraz działalności na Zaolziu po powrocie z niemieckiej niewoli – kierowaniu klubem zakładowym Huty Trzynieckiej, a następnie od 1958 roku prowadzeniu Teatru Lalek „Bajka” przy Zarządzie Głównym Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w RC i redagowaniu „Hutnika Trzynieckiego”. ▲

Urszula Czudek, córka Adama Wawrosza

To świetny pomysł. Cieszę się, że w ogóle taki się pojawił. Wiem, że te utwory będą recytowali aktorzy, a jeden będzie recytował mój syn. Zatem można powiedzieć, że to takie symboliczne przekazanie pałeczki kolejnej generacji. Ten język, ta gwara ojca jest po prostu niesamowita. Cieszę się, że jest to kontynuowane i przekazywane, bo były już wydawane książki pod redakcją prof. Daniela Kadłubca. A teraz przechodzimy na tę nową formę bardziej przystępną dla młodego człowieka.



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

REKLAMA

Zarezerwuj swoje
stałe halowe terminy
tenisa i badmintona!

+420 731 444 854
www.sportvitality.cz

sport vitality

ZDANIEM... Łukasza Klimañica



klimanec@glos.live

Piłkarsko jestem dzieckiem lat 90. wychowanym na porażkach polskiej reprezentacji z Anglikami, heroicznych bramkarskich wyczynach Księcia Paryża, czyli Andrzeja Woźniaka w meczu z Francją (1:1), zawziętej postawie GKS Katowice, które wyrzuciło z pucharów Bordeaux z Zinedinem Zidaneem w składzie, a przede wszystkim na poczuciu, że poza srebrnym medalem w Barcelonie na olimpiadzie w 1992 roku, kibica biało-czerwonych nie lepszego nie spotka w jego piłkarskim życiu.

Dłatego przeglądając w Telegazecie wyniki meczów z zagranicznych lig serce zawsze biło mocniej, gdy widziałem, że Kuskowiak, Kosecki, Kowalczyk czy Warzycha wpisywali się na listę strzelców. Duma, duma, duma! A spełnienie piłkarskiego snu kibica następowało wtedy, gdy taki Kowalczyk czy Kosecki grali przeciwko Barcelonie czy Realowi Madryt. Polscy piłkarze nie występowali przecież w najlepszych europejskich klubach. Po gracych znad Wisły sięgały europejskie średniaki wiedząc, że za niewielkie pieniądze kupują całkiem przyzwoitego gracza.

A jednak dożyliśmy chwili, gdy w FC Barcelona, jednym z najlepszych klubów świata, będzie występować dwóch Polaków. I to nie w roli zapchajdziury, ale na kluczowych pozycjach. Do Roberta Lewandowskiego, który w tym sezonie ligowym strzelił dla Barcy już siedem goli, dołącza znakomity polski bramkarz Wojciech Szczęsny, który w środę podpisał kontrakt z Barcą. Jego poniedziałkową podróż do Barcelony na badania medyczne przed podpisaniem kontraktu uważnie i do przesady śledziły hiszpańskie media, ale też i polskie. Kataloński „Sport” donosił o ponad dziesięciu polskich dziennikarzach zgromadzonych przed Ciutat Esportiva, gdzie Szczęsny przechodził badania. Zainteresowanie tym wydarzeniem było bardzo duże, zwłaszcza że polski bramkarz zdecydował się przerwać swoją piłkarską emeryturę, którą ogłosił kilka tygodni temu.

Najbardziej cieszy jednak fakt, że na zawarcia umowy z Polakiem bardzo zależało katalońskiemu klubowi, który przed tygodniem stracił na 8 miesięcy swojego podstawowego bramkarza. To tylko potwierdza renomę Szczęsnego, który w poprzednim sezonie był w TOP 10 najlepszych bramkarzy świata.

Pogodziłem się z faktem, że polscy piłkarze, jako drużyna, nie wzbiją się nigdy na światowy poziom – nie zdobędą medalu mistrzostw Europy, nie staną na podium mistrzostw świata. Ale indywidualnie polscy piłkarze mogą dostarczyć takiej radości, jakiej w latach 90. nie mogłem sobie nawet wyobrazić.

CYTAT NA DZIS



Henryk Kiepura
wiceminister edukacji RP

Na wtorek 1 października w 15 placówkach oświatowych w Polsce były zawieszane zajęcia z uwagi na ostatnie powodzie. W najbardziej gorącym okresie zamkniętych było ich 600

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



W ostatni weekend kto mógł, korzystał z pogody. Na górskich szlakach trzeba jednak zachować szczególną ostrożność... Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

DZIŚ...

4 października 2024

Imieniny obchodzą: Franciszek, Petroniusz
Wschód słońca: 6.41
Zachód słońca: 18.07
Do końca roku: 88 dni
(Nie)typowe święta: Światowy Dzień Uśmiechu, Światowy Dzień Tabliczki Mnożenia
Przysłowie: „Październik stoi u dwora, wykop ziemniaki pora”

JUTRO...

5 października 2024

Imieniny obchodzą: Apolinary, Faustyna, Igor
Wschód słońca: 6.42
Zachód słońca: 18.05
Do końca roku: 87 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Tkaczki, Światowy Dzień Nauczyciela
Przysłowie: „W październiku, gdy liść z drzewa niesporo opada, późna to wiosna zapowiada”

POJUTRZE...

6 października 2024

Imieniny obchodzą: Artur, Brunon, Fryderyka
Wschód słońca: 6.44
Zachód słońca: 18.03
Do końca roku: 86 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Polskiej Harcerki
Przysłowie: „W październiku kawek gromada, słotne dni nam zapowiada”

POGODA

piątek



dzień: 9 do 10°C
noc: 9 do 8°C
wiatr: 3-5 m/s

sobota



dzień: 11 do 13°C
noc: 12 do 10°C
wiatr: 3-5 m/s

niedziela



dzień: 10 do 11°C
noc: 9 do 7°C
wiatr: 1-3 m/s

Kac pozostanie na długo...

Bardzo krótki żywot miały w Polsce szaszetki z... napojami alkoholowymi. Na rynku były dostępne raptem kilka dni. Zostały nazwane alkotubkami, bo do złudzenia przypominały... owocowe musiki dla dzieci. We wtorkowy wieczór producent, po fali krytyki z różnych stron, podjął najlepszą z możliwych decyzji – wycofał je ze sprzedaży.



Alkotubki? Jesteśmy na nie. Fot. Pixabay

Tomasz Wolff

Nie wiadomo, jakimi pobudkami kierował się producent kontrowersyjnych szaszetek z alkoholem. Nie spodziewał się chyba, że pomysł zostanie przez wszystkich zrównany z ziemią. Reakcja na kontrowersyjny produkt była ze wszech miar słuszna.

Rząd błyskawicznie reaguje na proceder sprzedaży tzw. alkotubek. Premier Donald Tusk zapowiedział zdecydowane, skuteczne i szybkie działania, które mają na celu ochronę dzieci – informowało we wtorek na portalu X Centrum Informacyjne Rządu. Mocny głos w tej sprawie zabrał także marszałek Sejmu, Szymon Hołownia. – Informacja o tym zawinięta jest w – nie bójmy się w tym przypadku mówić wprost – rzewne pierdolety o „odważnej zabawie konwencjami” czy „przedefiniowaniu doświadczenia picia alkoholu”. Cel

Komentarz autora

„Są granice, których przekroczenie jest niebezpieczne; przekroczywszy je bowiem, wrócić już niepodobna” – pisał swego czasu Fiodor Dostojewski. Firma, która wymyśliła kontrowersyjne alkotubki, przekroczyła wszelkie możliwe granice. Być może myśl zrodziła się w nietrzeźwej głowie, bo jak inaczej tłumaczyć wprowadzenie na rynek produktu, który do złudzenia przypomina popularne musy dla dzieci? Dostojewski mylił się jednak, pisząc, że kiedy przekroczymy granice, nie będzie już powrotu do punktu wyjścia. Po dużej dawce alkoholu zazwyczaj pojawia się kac, który prędzej czy później odejdzie w nieznanne. Kac moralny w tym przypadku, zwany też potocznie „moralniakiem”, pozostanie jednak na długo.

O alkotubkach głośno było także w mediach społecznościowych. Większych komentujących wyrażała oburzenie, choć byli i tacy, którzy mówili, że samo opakowanie nie jest problemem, bo alkohol można także kupić w innych opakowaniach, z kolorowymi etykietami, przyciągającymi uwagę. Jeden z internautów zwrócił natomiast uwagę, że 1 października, kiedy w Polsce rozpoczął się rok akademicki 2024/2025, najwięcej mówiło się o alkoholu w tubkach, a szkolnictwo wyższe przeszło jakby bokiem. Dobrze to widać w Google Trends, gdzie alkotubki biją od kilku dni rekordy popularności. Media opisywały też historię starszej kobiety, który kupiła dla swojej półtorarocznej prawnuczki tubkę z alkoholem, będąc przekonana, że jest to owocowy mus.

jest przecież jasny. Czy dorosły kupi sobie „małpkę” w opakowaniu jak z dziecięcego musiku? Litości – napisał na Instagramie. Po tym, jak producent zapowiedział wycofanie alkoholu w nowym opakowaniu, taki post zamieścił na portalu X. „Właśnie pojawiły się informacje, że producent alkotubek spojrzal w końcu na sprawę trzeźwym okiem i wycofał to świństwo z rynku. Ale to nie kończy sprawy. Będziemy pracować nad rozwiązaniami, które mają chronić nasze dzieci, a dziś jeszcze składam pismo do prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, zapraszam go do Sejmu – chcę wiedzieć, co się stało, i co możemy zrobić, żeby nie stało się nigdy więcej”.

Stan zagrożenia do końca października?

Włodarze Bogumina postanowili w tym tygodniu wystąpić do Urzędu Województwa Morawsko-Śląskie o przedłużenie w mieście stanu zagrożenia do końca października. Powodem jest utrzymująca się powódź, jaka nawiedziła miasto w połowie września.



Oczyszczanie ulic, placów i skwerów może przeciągnąć się do końca października. Fot. JANUSZ BITTMAR

Wielka woda dała się we znaki wielu bogumińskim rodzinom. Woda prawie całkowicie zniszczyła 150 domostw, które obecnie nie nadają się do zamieszkania. W setkach domów doszło do podtopień, woda wdarła się do piwnic, garaży i pomieszczeń na parterach. Nie oszczędziła dużych gmachów z wielkiej płyty, sklepów, warsztatów, urzędów, obiektów małych i dużych firm. Obywatele zostali pozbawieni także dostaw ciepła i ciepłej wody.

Jak stwierdziła rzeczniczka prasowa miasta Jana Končítkowa, ma to ułatwić i przyspieszyć działania mające na celu usuwanie awarii stacji przekładnicowych, a także kotłowni gazowych produkujących i rozprowadzających ciepło i ciepłą wodę do mieszkań. – Powodź częściowo lub całkowicie zniszczyła dwie trzecie stacji przekładnicowych. Usuwanie awarii trwa nieprzerwanie, ok. 2,5 tys. mieszkań ciągle pozbawionych jest jednak ciepła i ciepłej wody – poinformowała dziennikarzy rzeczniczka miasta.

Sytuacja jest poważna, temperatura nocą są coraz niższe, w niektórych miejscach zbliżają się już do zera. Ogrzewanie mieszkań jest obecnie sprawą priorytetową. Utrzymanie w mieście stanu zagrożenia pozwoli także usprawnić wywożenie ton śmieci, które po powodzi zaczęły się piętrzyć się przed zalanyymi domami. Ludzie wynosili zniszczone artykuły gospodarstwa domowego, pudła pełne przeróżnych drobiazgów, rowery, zabawki... – Przepuszczamy, że oczyszczanie ulic, placów i skwerów może przeciągnąć się do końca października – oceniła Končítkowa. Na razie usługi techniczne miasta wywozły prawie 3 tys. ton śmieci.

Po wnikliwej kontroli urzędnicy miejscy zniesli w tym tygodniu zakaz wchodzenia do parku im. Petra Bezruča. Zakaz obowiązywał od 21 września, kiedy podtopione drzewa zaczęły zagrażać przechodniom. Obecnie w parku można znów spacerować, można też korzystać z popularnego Hobbyparku i boiska zabaw dla dzieci. Otwarta jest już farma zwierząt i ulubiona atrakcja – Ścieżka Maugliego.

Nadal w mieście działają telefoniczne numery awaryjne – 731 531 731 oraz 731 124 628. Ciągłe też otwarte jest magazyn pomocy humanitarnej na placu BM Servisu. Można skorzystać z niego w dni robocze w godz. 8.00-17.00. (jb)

W SKRÓCIE...

Postowie jednomyślni

Czescy postowie przegłosowali we wtorek zwiększenie tegorocznego deficytu budżetowego o 30 mld koron. Kwota ta ma zostać przeznaczona na likwidację szkód wywołanych przez powódź. Za przyjęciem poprawki budżetowej głosowali także parlamentarzyści opozycji. Rządowy projekt postowie rozpatrywali w trybie pilnym, który pozwala na uchwalenie ustaw jednego dnia. W Republice Czeskiej ustawy związane z budżetem nie są rozpatrywane przez Senat. Kwota 30 mld koron będzie dostępna dla rządu w rezerwie budżetowej. Minister finansów Zbyněk Stanjura przewiduje, że wydatki państwa przekroczą zakładane 30 mld koron. Na samą infrastrukturę wodną w ramach Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa Transportu trzeba jego zdaniem 25 mld koron.

Na wniosek opozycji postowie przyjęli także uchwałę, w której Izba Poselska zwróciła się do rządu o wykorzystanie znacznej części z 30 mld koron na pomoc obywatelom i firmom. Do końca października Izba powinna otrzymać informacje od rządu na temat poszczególnych programów wsparcia. Ministerstwo Finansów zostało zobowiązane do informowania komisji budżetowej o wszelkich decyzjach rządu dotyczących wykorzystania pieniędzy. (PAP)

Lipavský pozostaje na stanowisku

Po oficjalnym odejściu z rządowej koalicji partii Piratów we wtorek została rozstrzygnięta łamigłówka dotycząca dalszych losów ministra spraw zagranicznych RC, Jana Lipavského. Na konferencji prasowej Lipavský potwierdził, że wystąpił z partii Piratów i będzie działał w polityce jako bezpartyjny. Premier Petr Fiala z kolei potwierdził, że nie przyjął jego dymisji i Lipavský pozostaje ministrem spraw zagranicznych RC. – Jan Lipavský jest świetnym ministrem spraw zagranicznych. W kontekście trudnej sytuacji międzynarodowej ważne, żeby minister odpowiedzialny za politykę międzynarodową realizował założenia rządu, a dotychczasowy minister spraw zagranicznych radził sobie w tej materii bardzo dobrze – stwierdził premier Fiala. – Jestem wdzięczny za słowa poparcia ze strony premiera. Dziewięć lat spędzonych w partii Piratów to już przeszłość, nie zgadzałem się z tezami, które wysunęli szefowie partii na konferencji prasowej w ubiegłym tygodniu, bezpośrednio po odwołaniu przez premiera Ivana Bartoša ze stanowiska ministra rozwoju regionalnego. Mam czyste sumienie, również wobec partii Piratów – zaznaczył na konferencji prasowej Lipavský. (jb)

Moda na Polskę

Zakończony właśnie sezon letni potwierdził, że rośnie liczba Czechów odwiedzających Polskę. – Nie ma na razie statystyk, ale głosy, jakie do nas docierają z Polski, są takie, że w tym roku było najwięcej czeskich rejestracji w historii. Przede wszystkim nad Bałtykiem – mówi Pavel Trojan, dyrektor Zagranicznego Ośrodka Polskiej Organizacji Turystycznej (ZOPOT).

Polska w ostatnich latach to bardzo popularny kierunek wśród Czechów. – W Pradze, gdzie mieszkam, widać, że jest moda na Polskę. Polska jest na topie, ludzie o tym mówią, dziennikarze piszą – przyznaje Pavel Trojan, szef praskiego ośrodka POT.

W sierpniu tego roku o Czechach tłumnie odwiedzających Polskę zrobiło się głośno za sprawą stałego Andreeasa Papadopoulosa, dziennikarza Czeskiej Telewizji, który opierając

się na szacunkach Krajowych Izb Gospodarczych podał w mediach społecznościowych, że w tym roku nad polskim Wybrzeżem miało wypoczywać nawet 550 tys. Czechów. – Wszyscy chcieliśmy, żeby nad Bałtyk przyjechało pół miliona Czechów, ale póki co nie mamy na ten temat żadnych danych – uważa Pavel Trojan. – Jedyna sprawdzona metoda, to noclegi. Polacy zgłaszają gości, którzy do nich przyjeżdżają. Taka osoba musi zostać w Polsce na co najmniej jeden nocleg. Rok temu do Polski przyjechało 350 tys. Czechów. Czesi zajęli czwarte miejsce pod względem frekwencji turystów w Polsce (za Niemcami, Amerykanami i Brytyjczykami – red.). W tym roku to będzie ich z pewnością więcej. Liczę, że dojdziemy może do 450 - 500 tys. turystów z Czech. Bo po prostu to było widać. Ale oficjalne dane poznamy w marcu 2025 roku – wyjaśnia Trojan. (klm)

Gryzonie zaatakowały piekarnię

Problemy gryzoni, które pojawiły się w Hawierzowie na skutek wrześnień powodzi, dotknął w ostatnich dniach również największy w mieście hipermarket Globus. Część sklepu na polecenie Państwowego Inspektoratu Rolniczo-Spożywczego została w środę zamknięta.

Kontrolerzy znaleźli na terenie sklepu dużą liczbę myśich odchodów oraz jednego żywego i kilka martwych gryzoni. Mając na uwadze powyższe uchybienia higieniczne, nałożyliśmy na kontrolowany podmiot częściowy zakaz korzystania z pomieszczeń do produkcji wyrobów piekarniczych, magazynu piekarni i cukierni oraz części piekarniczej – taki komunikat pojawił się w mediach społecznościowych (sch)

REKLAMA

PYSZNE JEDZENIE
na imieniny, urodziny, jubileusze i spotkania rodzinne

SKONFIGURUJ ONLINE

+48 537 357 077

www.cateringcieszyn.pl

www.glos.live

Polacy muszą być w komisjach

Rada Przedstawicieli Kongresu Polaków w Republice Czeskiej podjęła podczas czwartkowego spotkania (26 września) uchwałę w sprawie wysłania pisma do władz województwa morawsko-śląskiego o powołanie wojewódzkiej komisji ds. mniejszości narodowych. Delegaci jednogłośnie nominowali Andrzeja Bizona, jako kandydata mniejszości polskiej do takiej komisji.

Łukasz Klimaniec

Posiedzenie Rady Przedstawicieli było okazją do zapoznania się ze sprawozdaniem ekonomicznym z działalności Kongresu Polaków w RC za 2023 rok. Przedstawił je w multimedialnej formie i omówił Kazimierz Gałuszka, księgowy Kongresu. Rada przyjęła je jednogłośnie.

Ważnym punktem obrad była uchwała o wysłaniu pisma o powołanie wojewódzkiej komisji ds. mniejszości narodowych. Mariusz Wałach, prezes Kongresu Polaków w RC przypomniał, że w poprzedniej kadencji w takiej kadencji zasiadało pięciu Polaków, ale tylko jeden był nominowany przez polską mniejszość. Pozostali byli przedstawicielami partii politycznych.

Wobec zmian po wyborach wiele wskazuje na to, że Polacy będą mieli w takiej komisji tylko jednego przedstawiciela.

– Uważamy, że nominacja Andrzeja Bizona jest najlepsza. Andrzej był już członkiem tego gremium, więc ma doświadczenie. Po drugie, jest wiceprezydentem Karwiny. To nie jest anonimowa osoba. A to też może być dużym plusem dla nas – argumentował Mariusz Wałach.

Andrzej Bizon zwrócił uwagę, że nominację do tej komisji wo-

wódzkiej otrzymują nieraz członkowie różnych ugrupowań, którzy nie zawsze mają pojęcie o tym, że w regionie żyje mniejszość polska, która bardzo sprawnie działa – ma swoje szkolnictwo i kulturę. Podkreślił zastępcę Vity Slováčka, przewodniczącego komisji ds. mniejszości narodowych, który wspierał polskie inicjatywy, a projekty wysyłane do województwa w sprawie dotacji były wysoko oceniane.

Andrzej Bizon przypomniał, że w poprzedniej kadencji zasiadał w komisji ds. mniejszości narodowych jako bezpartyjny, a cała piątka Polaków w tej komisji przyczyniła się do tego, by większość posiedzeń odbywała się w miejscach należących do polskiej mniejszości. I tak spotkania były w Kasowym w Mostach koło Jabłonkowa, Czeskim Cieszynie, Cierlicku-Kościelecu czy w Konsulacie Generalnym w Ostrawie, który jest żywo zainteresowany, by raz w roku taka komisja spotykała się właśnie w murach placówki dyplomatycznej.

Podczas czwartkowych obrad nominowano także Dariusza Brannego z ramienia Kongresu Polaków w RC, jako kandydata do Rady Rządu ds. Mniejszości Narodowych (polska mniejszość będzie miała tam dwóch przedstawicieli). Sam zainteresowany wyznał, że działa w tej radzie już 10 lat i chętnie przekazałby pałeczkę komuś innemu, ale jeśli jest wola, żeby dalej pełnił tę funkcję, przyjmie tę nominację.

Poruszony został także temat weryfikacji działających na Zaolziu



• Andrzej Bizon (z prawej) został wybrany na kandydata do wojewódzkiej komisji ds. mniejszości narodowych. Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

polskich organizacji celem uporzędowania rejestru, bowiem są takie, które przez dłuższy czas nie wykazywały żadnej aktywności. – Rada Przedstawicieli ma prawo kontrolować i weryfikować działalność takich organizacji. Zdarzają się bowiem podmioty, które są wpisane do rejestru, ale tak naprawdę już nie działają. Mamy informacje, że jest takich kilka – przyznał Andrzej

Suchanek, przewodniczący Rady Przedstawicieli, która w tej sprawie zwróciła się o pomoc do Rady Nadzorczej.

Ciekawym pomysłem w sprawach różnych była propozycja zorganizowania wyjazdowego, wspólnego posiedzenia Rady Przedstawicieli i Konwentu Prezesów PZKO. To podobne spotkania miejscowych kół PZKO z Czeskiego Cieszyna, na któ-

rym pojawił się temat współpracy z Kongresem Polaków. Z dyskusji wynikało, że temat warto poszerzyć o wszystkie miejscowe koła. Ponieważ bardzo udane okazało się ubiegłoroczne wyjazdowe spotkanie Rady Przedstawicieli w Bystrzycy, uznano, że wspólne posiedzenie z prezesami PZKO byłoby dobrym kontaktem dla jeszcze lepszej współpracy i komunikacji.

Nawet najgorsze czasy się kończą...

„Klatka Putina” – to nazwa wystawy plenerowej o rosyjskich więźniach politycznych, która została otwarta w poniedziałek w Pradze. Zwolniony niedawno z rosyjskiego więzienia działacz praw człowieka Oleg Orłow powiedział, że społeczeństwo obywatelskie w Rosji jest słabe, ale bez niego więźniowie sumienia mieliby się jeszcze gorzej.

Polska Agencja Prasowa

Historia działacza praw człowieka, współzałożyciela organizacji Memoriał, prezentowana jest na jednym z paneli wystawy. Jest jedynym, którego przesłanie kończy się pozytywnie: widoczne na wszystkich innych grafikach kraty zniknęły. To dlatego, że Oleg Orłow został w ramach niedawnej wymiany więźniów politycznych zwolniony z więzienia. Orłow do Pragi przyjechał z Berlina, gdzie osiadł po zwolnieniu z rosyjskiego więzienia.

– Czy nazwałbym się emigrantem? Może raczej wygnanym z Rosji – odpowiedział na pytanie Polskiej Agencji Prasowej. Zapewnił, że przy pierwszej okazji wróci do Rosji. – Ja już pracuję dla Rosji razem z moimi przyjaciółmi i kolegami tam mieszkającymi. Dzięki Bogu nowoczesna technologia pozwala nam nie tracić kontaktu ani na jeden dzień i pracujemy wspólnie – powiedział Orłow.

Jego zdaniem Memoriał, który został w Rosji zdelegalizowany,

nie można nazwać „emigrantem”.

– Memoriał jest i nadal działa w Rosji, nie tylko w Moskwie, ale w wielu różnych miastach. Jego praca nie ustaje – podkreślił. Uważa, że społeczeństwo demokratyczne w Rosji działa w warunkach nielegalnych lub „półpodziemnych”. – Możliwość ma niewiele, ale gdyby nie rosyjskie społeczeństwo obywatelskie, rosyjscy więźniowie polityczni mieliby się gorzej, całkiem źle. Kiedy byłem w więzieniu, widziałem, jak istotna jest pomoc pochodząca od rosyjskiego społeczeństwa obywatelskiego – stwierdził Orłow. Zapowiedział, że w październiku przyjedzie do Polski.

Uczestniczący w inauguracji wystawy były więźniowie czesko-słowackich władz komunistycznych, działacz Solidarności Polsko-Czesko-słowackiej

Orłow

Orłow

Czy nazwałbym się emigrantem? Może raczej wygnanym z Rosji

Petr Pospichal powiedział, że najważniejszą rolą dawnych więźniów jest za pomocą tych nowych, nawet najgorsze czasy się kończą.

– Trzeba patrzeć z nadzieją w momentach, które są trudne. Więzienie to jest przeżycie, przez

które człowiek musi jakoś przejść – powiedział PAP Pospichal, który w wieku 18 lat był najmłodszym więźniem sumienia w Czechosłowacji. Wystawa jest połączona z akcją pisania listów do więźniów politycznych w Rosji.

– Ludzie sami mogą zrobić coś dla tych, którzy siedzą w więzieniu. Wysłanie listu lub widokówki jest najprostsze. Przechodzą one przez cenzurę, dlatego nie można pisać nic o wspieraniu działalności politycznej. Ale zwykła widokówka ze słowami otuchy jest dla nich wielkim wsparciem moralnym – zauważył jeden z współorganizatorów wystawy, szef organizacji Gulag.cz Štěpán Černošek.

• Oleg Orłow. Fot. Facebook/Oleg Orlov

90 -procentowy spadek liczby odwiedzających zanotowały niektóre dolnośląskie muzea. Wszystko ma związek z powodzią. – Zachodnia część ziemi kłodzkiej – Kudowa, Lewin, Duszniki-Zdrój, Polanica – nie ucierpiały w wyniku wielkiej wody. Mimo to turyści, szczególnie grupy zorganizowane, zaczęli masowo rezygnować z planowanego zwiedzania naszego muzeum. W pierwszym tygodniu po powodzi odnotowaliśmy około 90 proc. rezygnacji grup zorganizowanych – powiedział Polskiej Agencji Prasowej dyrektor Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju dr hab. Maciej Szymczyk. – Ta sytuacja dla instytucji kultury oraz firm pracujących w sektorze turystyki to właściwie tsunami – dodał. (PAP)

Finał coraz bliżej

Wielkimi krokami zbliża się finał tegorocznej edycji zabawy turystycznej Przez Kopce 2024, jaką organizują Polskie Towarzystwo Turystyczno-Sportowe „Beskid Śląski” w RC wspólnie z Drużyną Harcerską „Czarne Pantery” z Trzyńca. Wzorem poprzednich lat uczestnicy mają do zdobycia dziesięć wybranych szczytów – mogą to zrobić indywidualnie lub w większej grupie, w towarzystwie rodziców albo w ramach wycieczki szkolnej, do 31 października. Ale każdy, kto zdobył przynajmniej jedną górkę, może uczestniczyć w wielkim finale, który odbędzie się 24 listopada w Domu PZKO Kasowy w Mostach koło Jabłonkowa. Co ciekawe, termin tego wydarzenia zbiega się z

Fest Outdoor w Gródku (22-23 listopada).

– Głównym tematem obu imprez są góry i chcemy się wzajemnie promować i wspierać – wyjaśnia Wanda Farnik, wiceprezes do spraw sportu PTTS „Beskid Śląski”.

Finał w Kasowym będzie obfitował w wiele atrakcji – zaplanowano warsztaty dla dzieci (m.in. dekorowanie pierniczek czy pieczenie szulek), prelekcje dla dorosłych we współpracy z festiwalowcem w Gródku (wykład Renaty Bilan „Z beskidzkich kopców w świat” oraz Magdy Cmiel „Himalaje śladami Wandy Rutkiewicz”), a także koncert „Dzieci i dzieciom” w wykonaniu uczniów Szkoły Muzycznej w Trzyńcu. Zabawa rozpocznie się o 13.00 i potrwa do 17.00. (kfm)

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Weekend na Jurze



• Przed Centrum Dziedzictwa Przyrodniczego w Podlesicach, skąd wycieczka udała się do Jaskini Głębokiej. Fot. ARC

Wrześniowy słoneczny weekend MK PZKO w Mistrzowicach wykorzystano na dwudniowy wyjazd na Jurę Krakowsko-Częstochowską. Wyruszyliśmy Szlakiem Orlich Gniazd, który wycieczki średniowieczne zamki i warownie wybudowane na skałach za panowania Kazimierza Wielkiego, a ich rolą była ochrona ówczesnej stolicy państwa – Krakowa.

W sobotę oprócz zamków Ogrodzieniec i Bobolice udało nam się

zahaczyć o Pustynię Błędowską, powstałą podczas epoki lodowcowej oraz Jaskinię Głęboką, będącą siedliskiem wielu żywych organizmów. Niedzielne przedpołudnie spędziliśmy w kolejnym zamku, w Piaskowej Skale. Tuż obok niego dumnie prężą się skała zwana Maczugą Herkulesa. Wyjazd zakończyliśmy zwiedzaniem podziemi Olkusza nazywanego też Srebrnym Miastem za sprawą sięgających sre-

dniowicza tradycji wydobycia srebra i ołowiu.

W drodze powrotnej czekała na nas niespodzianka w formie spaceru po polskich Malediwach, czyli Parku Gródek w Jaworznie. Dziękujemy wszystkim uczestnikom wycieczki za miłą atmosferę. Szczególne podziękowania kierujemy do przewodników i organizatorów, dzięki którym wiemy, że Polska to nie tylko kraj, ale cała paleta barw czekająca na swoje odkrycie. D.D.

Wieża znowu otwarta



• Izabela Rudzińska, prezes wiślańskiego oddziału PTTK, symbolicznym przecięciem wstęgi oficjalnie oddała wieżę do użytku. Fot. Miasto Wisła

Wieża widokowa na Baraniej Górze w Wiśle została odnowiona i w piątek 27 września oficjalnie oddana do użytku. – To wydarzenie jest nie tylko ważnym momentem dla mieszkańców naszej gminy, ale także dla wszystkich miłośników górskich wędrówek – podkreśliła Izabela Rudzińska, prezes wiślańskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Wieża to jeden z symboli Beskidu Śląskiego. Jej historia sięga 1988 roku, kiedy grupa pasjona-

tów z Karolem Lipowczanem na czele, podjęła się budowy obiektu w ramach społecznej inicjatywy. Przez lata obiekt ten był miejscem spotkań i podziwiania pięknych widoków. Czas i warunki atmosferyczne odcisnęły jednak piętno na konstrukcji, która wymagała pilnego remontu. W efekcie pod koniec kwietnia tego roku wieża została zamknięta z powodu złego stanu technicznego. A po ponad 30 latach Górnos Śląski Oddział PTTK, który opiekował się tym obiektem, podjął decyzję poszukiwania następcy.

Udało się go znaleźć 1 czerwca – od tego dnia prawnym opiekunem obiektu został wiślański Oddział PTTK. Dzięki dobrym relacjom z wiślańskim Urzędem Miasta oraz Nadleśnictwem Wisła podpisane zostało porozumienie, dzięki któremu można było rozpocząć prace remontowe. Na remont wieży miasto przekazało 30 tys. zł, Nadleśnictwo 3 tys. zł, a PTTK 7 tys. zł. Ponieważ koszt remontu oszacowano na ok. 70 tys. zł, brakującą kwotę zebrano dzięki darczyńcom, sponsorom, osobom prywatnym i instytucjom.

(kfm)

POLECAMY

Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków w Republice Czeskiej

zaprasza serdecznie na wystawę

Paweł Stalmach Życie i pamięć



Wystawa będzie czynna w siedzibie Kongresu Polaków w Republice Czeskiej, ul. Gubińska 458/33, Cz. Cieszyn, w dniach 1 – 31 października 2024 r., od wtorku do piątku 8.00 – 15.00.

Projekt został zrealizowany ze środków Ministerstwa Kultury Republiki Czeskiej i Województwa Morawskośląskiego. Projekt był realizowany z prostředků Ministerstva kultury České republiky a Moravskoslezského kraje.

Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków w RC Kongresu Polaków w ČR MINISTERSTWO KULTURY Moravskoslezský kraj

GŁOSIK

Literacka przygoda Agnieszki

Agnieszka Burešowa, uczennica Polskiej Szkoły Podstawowej im. Władysława Szymborskiej w Wędryni, była członkiem Młodzieżowej Rady Literackiej, która wybierała najlepszą książkę dla dzieci i młodzieży w konkursie organizowanym w Sopocie. W piątek 13 września uczestniczyła w gali wręczenia nagród.



• Młodzieżowa Rada Literacka z autorką nagrodzonej książki (w środku). Agnieszka Burešowa pierwsza z prawej. Fot. IWONA BUREŠOWA-WANIA

Danuta Chlup

Organizatorem konkursu, który miał w tym roku 4. edycję, jest Fundacja Artystyczna Podróż Hestii, współpracująca z Fundacją Wisławy Szymborskiej.

W prestiżowym konkursie Literacka Podróż Hestii nagradzane są książki skierowane do czytelników w wieku 10-15 lat, napisane w języku polskim i wydane w Polsce w poprzednim roku. Kapituła nominowała pięć książek, z którymi następnie zapoznana się Młodzieżowa Rada Literacka, współdecydująca o zwycięzcy konkursu. Nagrodę zyskała „Silla” Karoliny Lewestam – opowieść fantasy o mroźnej krainie, gdzie ludzie i zwierzęta żyją w symbiozie i wzajemnie sobie pomagają, zwłaszcza wtedy, gdy grozi im

nieznany kataklizm, któremu trzeba stawić czoła.

Jak to się stało, że w Młodzieżowej Radzie Literackiej znalazła się uczennica wędryńskiej podstawówki? Wszystko dzięki temu, że placówka ta ma za patronkę Wisławę Szymborską i utrzymuje kontakty z prezesem fundacji noblistki Michałem Rusinkiem. To właśnie on wyszedł z inicjatywą, aby reprezentant tej szkoły został członkiem Rady. Agnieszka wybrano nie tylko dlatego, że czyta dużo książek, ale też ze względu na dobry poziom języka polskiego. Dziewczyna przyznała w rozmowie z naszą gazetą, że z mamą mówi w domu po polsku, a nie gwarą, jak większość jej rówieśników.

Agnieszka opowiedziała nam również o przebiegu konkursu: – Każdy z Rady Młodzieżowej czytał jedną książkę, a później na obradach Rady w Sopocie, które odbyły się w czerwcu, przedstawiliśmy przeczytane książki i wybraliśmy razem najlepszą – „Silla”. Nie wszystkie wydawały

nam się odpowiednie także dla młodszych dzieci, w wieku ok. 10 lat. Na przykład książka, którą ja czytałam – „Księżniczka na wygnaniu”. Kapituła złożona z dorosłych miała prawo wybrać inną książkę, ale wybrała tę samą co my. Od czerwca aż do dnia, w którym odbyła się gala, nie wolno nam było nikomu powiedzieć, którą książkę wybrałyśmy.

Agnieszka pojechała nad Bałtyk z mamą Iwoną Burešową-Wanią. Przyznała, że pomiędzy członkami Rady, pochodzącymi z różnych miejsc Polski, nawiązała się przyjaźń. Wszyscy razem korzystali z basenów i innych atrakcji prestiżowego hotelu, w którym zostali przez organizatorów zakwaterowani.

– Dla mnie to było duże doświadczenie. Mogłam wypróbować na gali udzielania wywiadów, porozmawiać z autorami, bardzo mi się podobało, że ja też miałam tam swój głos i mogłam przedstawić swoje zdanie – dodaje uczennica dziewiątej klasy. ▲



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Kapela przedstawiła dożynkowe tradycje



Fot. ARC przedszkola

W naszym przedszkolu w Mostach koło Jabłonkowa staramy się rozbudzać w dzieciach miłość i szacunek do tradycji naszych przodków. W ramach projektu „Melodie i barwy tradycji: odkrywamy polskie dziedzictwo w przedszkolu” gościliśmy członków zespołu „Lipka”. Dzieci już od rana niecierpliwie czekały w strojach góralskich na gości.

Kapela „Lipka” przedstawiła dzieciom tradycję ludową związaną z dożynkami. Poznaliśmy „słomiónek z żyty”, „winyńiec”, również góralskie stroje („koszulę”, „bruclik”, „kłobuk”) oraz tradycyjne instrumenty muzyczne, na których gra góralska kapela. Były też wspólne śpiewy i tańce. Dziękujemy za miłe spędzone przedpołudnie.

Panie i dzieci z mosteckiego przedszkola

GŁOSIK I LUDMIŁKA

Skrzaty potrzebują pomocy

Głosik i Ludmiłka siedzieli na kanapie i oglądali wiadomości w telewizji. Przerzały ich ujęcia rwących rzek, zalanych miast i wiosek. W ich miejscowości było wprawdzie bezpiecznie, ale niekoniecznie dla skrzatów...

W pewnym momencie Ludmiłka oderwała wzrok od ekranu i zawołała:

– Głosiku! Popatrz na nasz ogródek!

Głosik od razu ją posłuchał. I zaniemówił. Dom otoczony był wodą. Dorosłemu człowiekowi nie sięgałyby pewnie nawet do kolan, lecz dla skrzatów stanowiła zagrożenie. W dodatku deszcz wciąż padał.

– Ludmiłko, może powinniśmy się na wszelki wypadek ewakuować? – zapytał trwożliwie Głosik. – Nasz domek jest taki mały, woda może go niedługo zalać! Ludmiłka rozłożyła ręce.

– Ale jak? Nie mamy przecież łódki...

– To może zadzwoniemy do sąsiadów, żeby nam jakoś pomogli – zaproponowała Ludmiłka.

Uplłynął kwadrans, a skrzaty już siedzieli w dużym, piętrowym domu, gdzie kilkadziesiąt centymetrów wody naokoło nie wydawało się groźnych. Jak tam dotarli? Sąsiad, rosyły mężczyzna, po prostu przeniósł ich na rękach razem z bagażami.

– Jesteśmy panu bardzo wdzięczni – powiedziała Ludmiłka, gdy w



Rys. WŁADYSŁAW OW CZARZY

przedpokojem postawił skrzaty na ziemię. – Chcielibyśmy się odwdziżyć, tylko jak? W czym my, małe skrzaty, możemy pomóc w czasie powodzi?

– Coś by się znalazło. – Sąsiad filuternie się uśmiechnął. – Chodźcie ze mną.

Zaprowadził Głosika i Ludmiłkę do pokoju, w którym na podłodze siedzieli chłopczyk i dziewczynka. Klócili się i wyrwali sobie z rąk zabawki.

– Zawsze są tacy nieznosni, kiedy nie mogą wyjść na dwór – stwierdził ich tato. – Jeżeli chcecie pomóc, moje drogie skrzaty, to macie pole do popisu. Zorganizujcie zabawę dla tych łobuzów.

Wszyscy wiemy, że Głosik i Ludmiłka mają zawsze pełno pomysłów na gry, zabawy i zajęcia kreatywne. Teraz z chęcią je wykorzystali. W domu wkrótce zapanował spokój. Skrzaty miały satysfakcję, że nie tylko otrzymały pomoc, ale także same były do czegoś przydatne.

(dc)



Wszystko zaczęło się od drona

Uczniowie Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie już nieraz odnosili sukcesy w branży filmowej. W naszej rubryce pisaliśmy kiedyś o Radku Lugschu czy Jakubie Tramplercie. Drugoklasista Adrian Pawlas również należy do osób, które lubią utrwalać świat na taśmie filmowej. I ma na swoim koncie pierwsze osiągnięcia w tej dziedzinie.

Beata Schönwald

To był ostatni tydzień przed wakacjami, kiedy zostały ogłoszone wyniki VII edycji festiwalu Envoofilm 2024 organizowanego przez czesko-czeszyjską Szkołę Średnią Albrechta dla uczniów szkół województwa morawsko-śląskiego. Festiwalowe jury uznało twoją pracę za najlepszy film w kategorii szkół średnich. Jaka była twoja droga do tego sukcesu?

– Początkowo nie wiedziałem, czy w ogóle zdążę nakręcić ten film. Najpierw zabrałem się więc za scenariusz, który pokazałem naszej nauczycielce od biologii. Tematyka konkursu dotyczy bowiem przyrody i ochrony środowiska naturalnego. Kiedy dowiedziałem się, że jest w porządku, zacząłem kręcić. W maju film musiał być gotowy.

ile czasu zajęło ci to wszystko?

– Nad scenariuszem pracowałem prawie dwa tygodnie, a samo kręcenie zajęło mi ok. miesiąc. Żeby powstał 10-minutowy film, potrzeba sporo materiału. Poza tym nie od razu wychodzi wszystko tak, jak to sobie wyobrażamy. Niektóre ujęcia musiały powtarzać. Do filmu zaangażowałem młodszego brata, który zagrał od razu dwie role. To zwykły chłopak, który podobnie jak ja dopiero uczy się tego rzemiosła. Do tego trzeba było dobrać odpowiednią muzykę oraz efekty dźwiękowe. Tak powstał 10-minutowy obraz pt. „Marcin”.

O czym opowiada twój film?

– O chłopaku, który miał na imię Marcin i nie przejmował się tym, że śmieci wyrzuca byle gdzie. Pewnego dnia objawiła mu się ciemna postać, która okazała się strażnikiem przyrody. Zaprowadziła go na miejsce, gdzie leżało mnóstwo śmieci i kazala mu je posprzątać. Było ich tyle, że Marcin nie miał szans, żeby poradzić sobie z nimi. To spowodowało, że zmienił swoje myślenie i stosunek do przyrody. Każdy z nas przez swoje zachowanie stwarza przyszłość naszego świata.

Gdzie kręciłeś swój obraz?

– W miejscowości, w której mieszkam, czyli w Olbrachcicach. W tamtejszym lesie, niestety, można trafić na takie dzikie wysypiska z górą śmieci.



• Adrian Pawlas myśli o tym, żeby ponownie wystartować w konkursie. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Czy zwykła komórka wystarczy, żeby nakręcić taki film?

– W sumie wystarczy, choć ja akurat wykorzystałem kamerę aparatu fotograficznego. Wówczas jakość jest lepsza i pojawia się też większa głębia obrazu.

Kiedy zacząłeś się w to bawić?

– Dawno temu, kiedy jeszcze byłem całkiem mały. Na 10. urodziny otrzymałem dron i to mnie zupełnie wciągnęło.

Co kręcisz najczęściej?

– Moje filmiki powstają zazwyczaj na naszych wycieczkach rodzinnych. Kręcę to, co uważam, że jest ładne i interesujące, a potem opracowuję to komputerowo, wycinam, sklejam, dodaję różne efekty. Praca

nad filmem to rodzaj twórczości, która pozwala puścić wodze fantazji, dodać coś od siebie.

Lubisz również oglądać to, co nakręcili inni?

– Lubie chociażby filmy gatunku fantasy i science fiction.

Zamierzasz wystartować w kolejnej edycji?

– Tak, myślę o tym całkiem poważnie. Do 20 października należy wysłać zgłoszenie.

Filmy to „tylko” twoja pasja, hobby, czy chciałbyś w tym kierunku robić coś więcej, na przykład związać z filmem swoje życie zawodowe?

– Na razie zastanawiam się nad studiami filmowymi. ▲

Wzbogacili się ze wzajemnością



• Józef Broda zrobił wielkie wrażenie na młodych słuchaczach. Fot. NORBERT DĄBROWSKI

W ubiegłym tygodniu w Polskim Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie odbyła się ciekawa pogadanka. Z okazji 25-lecia spotkań przy źródle rzeki Olzy zaproszono Józefa Brodę, pedagoga z Koniakowa, by opowiedział o lokalnej przyrodzie, życiu i ludowych instrumentach muzycznych, oraz Władysława Kristena ze swoją publikacją „25-lecie spotkań przy źródle Olzy na Gańczorze”.

Spotkanie odbyło się z inicjatywy Jadwigi Karolczyk, harcerki seniorki. Ławki auli szkolnej zajęli uczniowie klas pierwszych gimnazjum oraz dziewczętoklasiści miejscowej polskiej podstawówki. Władysław Kristen, harcmistrz, drużynowy Harcerskiego Kręgu Seniora „Zaolzie”, organizator wszystkich wycieczek autokarowych do źródła Olzy przyszedł do gimnazjum, żeby zaprezentować i podarować szkole swoją publikację dokumentującą 25 lat wypraw do tego magicznego

miejsca. Towarzyszył mu „Strażnik źródła” Józef Broda, emerytowany pedagog z Koniakowa, ze swoimi instrumentami ludowymi i „godkami”.

– To było fascynujące spotkanie kogoś starszego, ale jednocześnie tak pełnego życia – mówiła Anna, uczennica klasy pierwszej. Faktycznie, Broda z niesamowitą werwą przywoływał najrozmaitsze anegdoty ze swojego życia, dzieciństwa spotkań przy źródle Olzy na Gańczorze. Jednym z celów jego wykładu było przekonanie młodzieży, by podniosła głowę znad ekranów telefonów i zwróciła uwagę na otaczający nas świat oraz że niekoniecznie, „jeśli wędziesz między wrony, musisz krakać jak i one”.

Sam gość był bardzo pozytywnie nastawiony do tego wydarzenia. – Odnoszę takie wrażenie, że sam więcej dostałem dziś od was, niż wam dałem od siebie – tymi słowami Broda zwrócił się do młodzieży pod koniec pogadanki.

(endy)

Pojechali na Riwierę Palmową



• Spotkanie z burmistrzem San Benedetto del Tronto. Fot. Facebook Polskiego Gimnazjum

Grupa uczniów Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie spędza obecny tydzień na włoskiej Riwierze Palmowej. Jednak celem wyjazdu odbywającego się w ramach projektu Erasmus+ nie są kąpiele wodne i słoneczne, ale program realizowany wspólnie ze szkołą partnerską. Jest nią Accademia Risorgimento w San Benedetto del Tronto.

Nasi gimnazjaliści razem ze swoją opiekunką, wicedyrektorką Daniełą Kulhanek, zwiedzili miasto już w pierwszym dniu pobytu. – W

bibliotece miejskiej przekazaliśmy dary książkowe do działu z literaturą polską, a w urzędzie miejskim spotkaliśmy się z burmistrzem. Po południu i wieczorem zwiedziliśmy uroczną miejscowość Grottammare, w którym znajduje się nasz hotel – rejonowali uczestnicy na szkolnym Facebooku. We wtorek uczniowie skupili się na takich tematach, jak zrównoważona hodowla ryb oraz zanieczyszczone wody morskie.

Pobyt gimnazjalnej młodzieży nad Adriatykiem potrwa do niedzieli. (sch)

Pielęgniarka w terenie musi być samodzielna

Beata Dulawowa, przełożona pielęgniarek w Caritasie Czeski Cieszyn, jest laureatką pierwszej edycji ogólnokrajowej nagrody QUALITAS OPTIMA „Siostra Roku Caritasu 2024”. Nagrodę wręczył jej w czerwcu w Bibliotece Václava Havla w Pradze nuncjusz apostolski w RC Jude Thaddeus Okolo. Z panią Beatą rozmawiamy o specyfice pracy pielęgniarek domowych, poruszamy także trudny temat eutanazji.



• Nagrodzone pielęgniarki Caritasu na gali w Pradze – druga z lewej Beata Dulawowa z Czeskiego Cieszyna. Fot. Caritas RC



• Beata Dulawowa z dyplomem „Pielęgniarka Roku Caritasu 2024” w swoim biurze w Czeskim Cieszynie. Fot. DANUTA CHLUP

Krasule w roli głównej

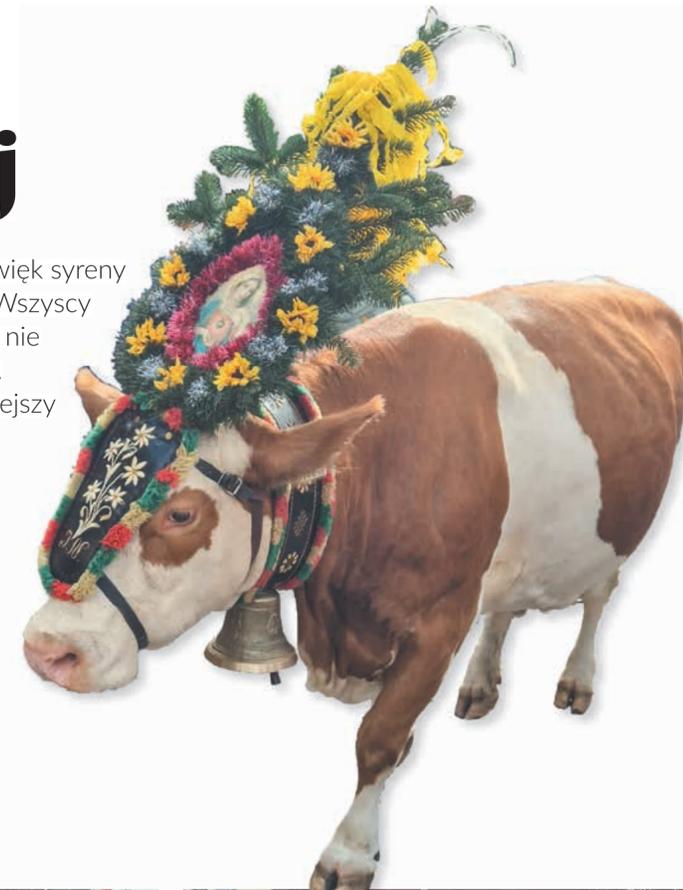
Punktualnie w samo południe odzywa się donośny dźwięk syreny alarmowej. Jest krótki i u nikogo nie wywołuje ciarek. Wszyscy wiedzą bowiem, że po chwili w małej alpejskiej wiosce nie pojawią się strażacy, ale... barwnie przystrojone krowy. Spęd była w Reith im Alpbachtal uchodzi za najpiękniejszy w całym Tyrolu Południowym.

Skojarzenia z Beskidami nasuwają się same. Tak jak u nas, tak w Tyrolu Południowym w roli głównej występują zwierzęta. Różnica jest znacznie więcej. U nas są to owce, w Tyrolu krowy. Najlepsze krowy mleczne gospodarze ozdabiają pięknymi i kolorowymi wiencami, często z motywami religijnymi, a następnie paradują one ulicami alpejskiej wioski w tłumie mieszkańców i gości. W ruch idą aparaty i smartfony, bowiem każdy chce uwiecznić to wyjątkowe wydarzenie. Kiedy już parada krów jest za nami, rozpoczyna się wielkie świętowanie. Gra muzyka, do głosu dochodzą rogi

pasterskie, panie siadają do kołowrotków, przy prząc wełnę, panowie biorą się do wytwarzania noży. W kilkudziesięciu stoiskach można dostać „mydło i powidło”, oczywiście niesygnowane opsem Made in China, ale rzeczy i przedmioty, które powstały w Alpach, na przykład oryginalne dzwony, takie same, jakimi dzwonią na alpejskich łąkach krowy, drewniane wałki do ciasta, torby z filcu i wiele innych. Można też skosztować lokalnych specjalistów podlanych piwem i winem.

Wioska Reith im Alpbachtal, położona u wlotu doliny Alpbach, jest jedną z wielu, w których od połowy września do połowy października odbywa się uroczysty spęd bydła.

Tekst i zdjęcia: Tomasz Wolff



Danuta Chlup

Marzyła pani jako dziecko o zawodzie pielęgniarki?

– Tak, chciałam być pielęgniarką pediatryczną, pracować z dziećmi. Pochożę ze Słowacji, tam skończyłam średnią szkołę zdrowotną – kierunek pielęgniarka pediatryczna. Pracowałam w górskim uzdrowisku dla dzieci ze schorzeniami dróg oddechowych, później w szpitalu w Bratysławie.

Teraz opiekuje się pani przeważnie seniorami...

– Później poznałam przyszłego męża i przeprowadziłam się do Czeskiego Cieszyna. Zaczęłam pracować w czeskiej służbie zdrowia, już nie z dziećmi. Najpierw w szpitalu na sali operacyjnej, później przez osiem lat byłam na urloпах macierzyńskich, po nich podjęłam pracę jako pielęgniarka opieki domowej w Caritasie. I odtąd, już od piętnastu lat, faktycznie pracuję z seniorami.

To była dla pani duża zmiana?

– Była to dobra zmiana. Kiedy przed piętnastu laty przyszedłam do Caritasu, opieka domowa była nowością. Pielęgniarka domowa musi być bardziej samodzielną. Postępuję, oczywiście, zgodnie ze wskazaniami lekarza, wykonuje czynności i podaje leki przez niego przepisane, ale jest z pacjentem sama. Spotyka najróżniejszych ludzi z różnorodnymi schorzeniami, przeprowadza rozmaite zabiegi. Sama musi zaplanować wizyty, dotrzeć do pacjenta samochodem. Zimą, gdy spadnie więcej śniegu i jest ślisko, bywają problemy z dojazdem.

Kto może korzystać z domowych odwiedzin pielęgniarek?

– Zwracają się do nas najczęściej lekarze pierwszego kontaktu, sami chorzy bądź ich rodziny. Domowa opieka pielęgniarska jest skierowa-

na do osób, głównie starych, które nie są w stanie same dotrzeć na zastrzyki, zmiany opatrunków... i tym podobnie. Najczęściej są to seniorzy, którzy mieszkają sami, nie ma ich kto zawieźć do placówki służby zdrowia i mają ograniczenia ruchu – używają chodzika czy też wózka. W większości przypadków nie mają też samochodu albo nie mogą już nim kierować. Koszty domowych wizyt pielęgniarek pokrywają ubezpieczalnie zdrowotne, dla chorego są one bezpłatne. Ale muszą być uzasadnione i zatwierdzone przez lekarza.

Jakie zabiegi pielęgniarki najczęściej wykonują w domach?

– Często zmieniając opatrunki na owróżdzeniu żyłakowym, podajemy leki w formie zastrzyków czy kroplówek, insuliny, podajemy żywność przez sztuczny dostęp, tak zwany port, pielęgnujemy stomie, robimy cewnikowanie. Opiekuje się także osobami umierającymi. Mamy dyżury przez całą dobę, także w weekendy i święta. Wykonujemy ćwiczenia rehabilitacyjne z chorymi po udarach mózgu czy urazach.

Podjęłam, że dla starszych, samotnych osób pielęgniarka jest także osobą, z którą chcieliby porozmawiać. Tylko czy na to starcza czasu?

– Pielęgniarka opieki domowej musi umieć i chcieć rozmawiać z pacjentem, znaleźć dla niego czas. Kiedy przychodzi do chorego, nie może pokazać, że się spieszy. Powinna spokojnie przeprowadzić każdą czynność. Najwięcej czasu spędzamy z pacjentami podczas rehabilitacji albo podczas podawania infuzji. Wtedy jest też więcej czasu na rozmowę, ale trzeba go znaleźć nawet przy takich krótkich czynnościach, jak pobranie krwi. Niestety nie możemy korzystać z zaproszenia do wspólnego wypicia kawy czy herbaty, na to naprawdę czasu nam już nie starcza.

1600

pielęgniarek pracuje w Caritasie Republiki Czeskiej. W pierwszej edycji nagrody QUALITAS OPTIMA tytuł „Siostra Roku Caritasu 2024” otrzymały, w różnych kategoriach, cztery z nich.

Caritas w Czeskim Cieszynie zatrudnia siedem pielęgniarek na etacie i sześć dorywczo. Jeżdżą one do chorych z Czeskiego Cieszyna i okolicy – Ropicy, Trzanowic, Kocobędza i innych miejscowości.

Pani nie jeździ już do chorych, pracuje pani obecnie na stanowisku kierowniczym. Nie brakuje pani tych odwiedzin?

– Od dwóch lat kieruję nie tylko domową opieką pielęgniarską, ale i usługami opiekuńczymi. Do chorych jeżdżę wyjątkowo, gdy trzeba kogoś zastąpić. Czasem mi tego trochę brakuje, ale mam tyle obowiązków, spraw do załatwienia, jestem w niestannym kontakcie z pielęgniarkami, że po prostu nie mam na to czasu.

W tym roku otrzymała pani nagrodę „Siostra Roku Caritasu 2024” za nadzwyczajne zasługi dla opieki medycznej Caritasu, ale już przed kilku laty została pani nagrodzona przez diecezję ostrawsko-opawską. Dlaczego akurat pani?

– Dlaczego ja? (śmiech). Od 15 lat jestem zatrudniona w Caritasie w Czeskim Cieszynie, prócz tego pracuję dla diecezji ostrawsko-opawskiej. Na poziomie diecezjalnym jestem metodykiem pielęgniarek. Jeżdżę także na ogólnokrajowe spotkania przedstawicieli diecezjalnych. Pracujemy nad nowościami w ustawodawstwie, przygotowujemy uwagi do projektów ustaw z zakresu służby

zdrowia. Chyba właśnie to, że angażuję się nie tylko w czeskokocieszyńskim Caritasie, miało wpływ na tę nagrodę.

Co w ustawodawstwie należałoby, pani zdaniem, zmienić?

– Jednym z problemów jest to, że ludzie po wypisaniu ze szpitala nie mają w domu dostępu do rehabilitacji. My wprawdzie z nimi ćwiczymy, ale powinni to robić fizjoterapeuci, dlatego lekarze często nie przepisują pacjentom ćwiczeń w domu. Tę sprawę trzeba uregulować. Drugim aktualnym tematem jest rosnąca liczba firm oferujących usługi pielęgniarskie i sytuacja staje się mało przejrzysta. No i co roku trwa walka o wycenę punktów za poszczególne zabiegi i czynności. My na przykład nie mamy, w odróżnieniu od lekarzy, płaconych przez ubezpieczalnię konsultacji telefonicznych, choć często wiele czasu spędzamy na poradach telefonicznych.

Wspomniała pani, że pielęgniarki domowe opiekują się także osobami umierającymi. Niektóre stronniczo polityczne chcą legalizacji eutanazji w Czechach. Jakie jest pani nastawienie do tego tematu?

– Miewamy stosunkowo dużo szkoleń z dziedziny opieki paliatywnej, gdzie słyszymy, że jeżeli pacjent otrzymuje adekwatną opiekę, to nie ma powodu do eutanazji. Problemem jest raczej to, że lekarze bywają ostrożni w przepisywaniu niektórych silnych leków, takich jak opiaty. Ale eutanazja jest na tyle trudnym tematem, że nie jest łatwo powiedzieć: jestem w stu procentach za czy też jestem w stu procentach przeciw. Nigdy nie wiemy, jaka jest sytuacja konkretnego człowieka, co on przeżywa. Jestem przeciwna eutanazji, z drugiej strony nigdy nie potępiłabym kogoś, kto by się nią zdecydował. Staramy

się połączyć wszystkie środki, jakie mamy, aby ciężko chorzy nie musieli decydować się na eutanazję, jeżeli zostanie ona zalegalizowana. Ważne jest, abyśmy my wszyscy – lekarze, pielęgniarki, rodziny chorych – wiedzieli, jakie są możliwości ulżenia chorym, co możemy im zaoferować.

Nie boi się pani nadużyć związanych z eutanazją?

– Oczywiście, tego chyba wszyscy się boją. Przyszanam, że jeżeli będzie ona legalna, nie chciałabym się znaleźć w sytuacji lekarza, który miałby ją przeprowadzać. W każdym razie to jest ważny i bardzo trudny temat.

Caritas oferuje także domowe usługi opiekuńcze. Czy ludzie nie myślą jednych i drugich? Nie zdziwił się, gdy się dowiadują, że usługi opiekuńcze są płatne?

– Myślę. Szczególnie ci, którzy są przyzwyczajeni do opieki pielęgniarskiej, a później chcieliby dodatkowych usług, bywają zaskoczeni. Ale bywa i odwrotnie: klienci przywykli do płatnych usług są mile zdziwieni, że za czynności wykonywane przez pielęgniarki nie chcemy zapłaty, ponieważ koszty pokrywają ubezpieczalnie. Usługi opiekuńcze polegają na zaspakajaniu codziennych potrzeb życiowych człowieka, który nie jest już zdolny do samoobsługi. To przede wszystkim pomoc w higienie osobistej, przygotowaniu i podaniu posiłków, robieniu zakupów i tym podobnych czynnościach. Oprócz opieki podstawowej można zamówić także asystencję podczas spędzania czasu wolnego. Wtedy asystent czyta klientowi, rozwiązuje z nim krzyżówki, wychodzi z nim na spacer.

Czego sobie życzy „Siostra Roku”?

– Zdrowia dla siebie i innych, optymizmu i dobrego nastroju. A także, abym miała takie koleżanki, jakie mam dotychczas.



• Krowy są przyzwyczajone do obecności człowieka, bo dumnie paradują w tłumie widzów.



• Bez muzyki spęd była nie może się obejść. A skoro jesteśmy w Alpach, to koncert na rogach pasterskich jest obowiązkiem.



• Lokalne tradycje w dolinie Alpbach trzymają się mocno.



• Wyrób noży.

W SKRÓCIE

NIE ŻYJE RASTISLAV TRTÍK. Smutna wiadomość napłynęła ze środowiska piłki ręcznej. 1 października w wieku 63 lat zmarł Rastislav Trtík, były szkoleniowiec m.in. Banika Karwina, Frydka-Mistka, Preszowa oraz reprezentacji RC. Trtík od kilku lat zmagał się z poważną chorobą, według najbliższych przyjaciół walczą z nią do końca z podniesionym czołem.

SZCZĘSNY: KLUCZOWĄ ROLĘ W MOIM TRANSFERZE ODEGRAŁ LEWANDOWSKI. Tak wyraził się na gorąco bramkarz Wojciech Szczęsny, który w środę wzmocnił oficjalnie piłkarską drużynę FC Barcelona. – Byłem szczęśliwy na emeryturze, ale przez te dwa dni, które spędziłem w mieście i widząc, jak ludzie mnie traktują i jak to jest dla nich ważne, poczułem dumę, że mogę być częścią tej niesamowitej społeczności – zaznaczył golkiper, który po zakończeniu przygody z Juventusem Turyn najpierw ogłosił koniec kariery, ale po namowach wiceministra Hiszpanii wrócił ponownie na boisko. Pierwszym sprawdzianem dla Polaka może być mecz ze słabo spisującą się w tym sezonie Sewillą, który Barcelona rozegra w lidze 20 października, po przerwie na mecze reprezentacji.

(jb, PAP)

OFERTA

PIĘKA NOŻNA – CHANCE LIGA: Karwina – Hradec Kralowej (sob., 13.30), Ml. Bolesław – Ostrawa (niedz., 15.30). **CHANCE LIGA NA-RODOWA:** Ostrawa B – Jihlawa (niedz., 10.15). **MŚLF:** Zlinsko – Trzy-niec (piątek, 16.00), Karwina B – S. Brno (niedz., 10.15). **IV LIGA-gr. F:** Rzepiszczce – Hawierzów (sob., 15.00), Polanka – Bogumin (niedz., 15.00). **MISTRZOSTWA WOJE-WÓDZTWA:** Cz. Cieszyn – Haj (sob., 10.15), Bruszerk – Stonawa, Sl. Orłowa – Jakubczowice (sob., 15.00). **IA KLASA-gr. B:** Liskowice – L. Piotrowice (sob., 15.00), Śmił-towice – Bystrzyca, Olbrachcice – Kozłowice, Jabłonków – Sucha Górna (niedz., 15.00). **IB KLASA-gr. C:** Banik Orłowa – Niebory (piątek, 18.00), Wacławowice – Oldrzy-chowice, Gnojnik – Żuków G., Dzieńmorowice – I. Piotrowice (sob., 15.00), Nydek – Dobra, Cierlicko 2022 – Wędrynia (niedz., 15.00). **MP KARWIŃSKIĘGO:** V. Bogumin – Dąbrowa, Lutynia Dolna – Sucha Górna B, B. Rychwałd – Sn Hawie-rzów, Sł Pietwałd – Łąki (sob., 15.00), G. Hawierzów – Wierzniewice B, G. Błęgowice – Hawierzów B (niedz., 15.00). **MP FRYDEK-MISTEK:** Mosty k. J. – Hukwałdy, Starzicz – Gródek, Wojkowice – Bukowiec, Czeladna – Śmiłtowice B/Niebory B (sob., 15.00), Metyłowice – Miłków, Nawsie – Pio-sek (niedz., 15.00). **HOKEJ – TIPSPORT EKSTRALIGA:** Stalownicy Trzyniec – Liberec (piątek, 17.00), Stalownicy Trzyniec – Pilzno (niedz., 17.00). **II LIGA-gr. wschodnia:** AZ Hawierzów – Nowy Jiczyn (sob., 17.00).

PIŁKA RĘCZNA – CHANCE EKSTRALIGA MEŻCZYZYN: Karwina – Frydek-Mistek (piątek, 18.00). (jb)

Młode piłkarskie wino

Dziewięć zespołów piłkarskich z ośmiu szkół podstawowych na Zaolziu rywalizowało w środę w Wędryni w 24. edycji Memoriału Alojzego Adamca. Z roli faworyta ponownie wywiązali się młodzi piłkarze z polskiej szkoły podstawowej w Jabłonkowie, którzy w finale pokonali Bystrzycę 3:1. W meczu o trzecie miejsce gracze z Czeskiego Cieszyna pokonali 3:1 uczniów polskiej podstawówki w Trzyńcu.

Janusz Bittmar

Organizatorzy z Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej w Republice Czeskiej stanęli na wysokości zadania, przynosząc tegoroczną edycję z Czeskiego Cieszyna do Wędryni (na stadionie przy ul. Frydeckiej w Cz. Cieszynie trwa bowiem remont sztucznej nawierzchni). W klimat udanej imprezy wpisali się oczywiście również sami piłkarze, poziom turnieju – jak zobaczyliśmy na miejscu – ponownie był wysoki. I dobrego wrażenia nie zepsuła też ulewa, jaka nawiedziła Beskidy przed południem.

Jabłonkowska „Sienkiewiczówka” również w tym roku wystawiła dwie drużyny, tradycją stało się więc zadoc. – To już normalne, że wystawiamy każdego roku do rywalizacji dwa zespoły. Mamy z czego wybierać, a apetyt rośnie w miarę jedzenia. Jeszcze nie znudziły nas zwycięstwa, dla chłopaków z naszej szkoły ten turniej to przede wszystkim świetna zabawa, podobnie zresztą jak dla pozostałych plaćków biorących udział w Memoriale Alojzego Adamca – powiedział „Głosowi” Jan Gomola, długoletni nauczyciel wychowania fizycznego w jabłonkowskiej podstawówce.

W roli gospodarza wystartowała tym razem nie szkoła z Czeskiego Cieszyna, a wędryńska plaćkówka. Piłkarze z PSP im. Wisławy Szymborskiej, którzy trawiaste boisko należące do miejscowego klubu piłkarskiego znają na wylot, czuli się w środowych zmaganiach jak ryba w wodzie. – Na całe szczęście wody, czyli opadów deszczu prognozowanych na dziś, było mniej, niż się spodziewaliśmy. Niektórzy może narzekali na stan murawy, ale myślę, że zawodnicy nie powinni marudzić, w czasach mojej młodości graliśmy na dużo gorszych boiskach – zaznaczył w rozmowie z naszą gazetą Dawid Bielez, nauczyciel wychowania fizycznego w polskiej podstawówce w Wędryni. Oddajmy jednak głos głównym bohaterom tego wydarzenia, piłkarzom. Jaka była 24. edycja turnieju, który z przyczyn niezależnych od organizatorów w tym roku musiał zostać przeniesiony ze sztucznej murawy w Czeskim Cieszynie na naturalną płytę treningowego boiska klubu TJ Wędrynia?

– Jak zawsze jest rewelacyjnie. Osobiście cieszę się, że możemy zagrać na naturalnym, trawiastym boisku. Przyjechalśmy do Wędryni tylko w jednym celu, przerwać zwycięską passę Jabłonkowa. Chociaż dysponujemy w tym roku znacznie silniejszą drużyną niż w poprzednich edycjach, zapowiada się arcytudne zadanie. Niektórzy z nas grają w piłkę wyczynowo, w klubach w Nieborach, Żukowie Górnym i Dobrej – powie-dział nam Jan Nowok, z klasy 8. w



• Poziom rozgrywek był jak zawsze wysoki. Na zdjęciu pojedynek między Jabłonkowie i Wędrynią.

• Akcja na murawie przeprowadzana przez zespoły z Karwiny i Suchej Górnjej.



• Nie mogło zabraknąć pamiątkowego zdjęcia – ekipa z Wędryni.



• Walka o piłkę między drużynami z Bystrzycy i Gnojnika.



• Kibicować przyszli uczniowie z pobliskiej polskiej podstawówki w Wędryni. Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

Gnojniku. O przerwanym jabłonkowskiej hegemonii w turnieju marzył też Jakub Sikora z polskiej podstawówki w Czeskim Cieszynie. – Ostatnio przegrywaliśmy regularnie z Jabłonkowie w finale. W tym roku jesteśmy do grona faworytów, ale myślę, że liczy się głównie udział i frajda z gry – zapewnił. W podobnym tonie wypowiedział się też Adam Burek z polskiej szkoły w Karwinie. – Od siedmiu lat gram wyczynowo w piłkę w barwach Interu Piotrowice, dlatego też taki turniej jest moim chlebem powszednim. Po szkole jestem na treningach, a w weekendy na meczach. Szansa grać w turnieju pomiędzy naszymi szkołami stwarza dodatkową frajdę, to trochę inne emocje, niż w klasycznych meczach o punkty – zaznaczył piłkarz, który w przyszłym roku opuści mury karwińskiej podstawówki.

Zmaganiom piłkarzy przyglądali się m.in. organizatorzy z ramienia ZG Macierzy Szkolnej w RC. Prezes organizacji, Marek Bystron, przyznał w rozmowie z „Głosem”, że od wtoru k hipnotyzował pogodę, żeby

edycja jest zarazem pożegnana. Po raz ostatni w turnieju zagrał w środę również Andrzej Gociek z Wędryni. – Dla mnie ten turniej jest fajną odskocznią od codziennych szkolnych obowiązków. Nigdy nie należeliśmy do grona faworytów, ale myślę, że liczy się głównie udział i frajda z gry – zapewnił. W podobnym tonie wypowiedział się też Adam Burek z polskiej szkoły w Karwinie. – Od siedmiu lat gram wyczynowo w piłkę w barwach Interu Piotrowice, dlatego też taki turniej jest moim chlebem powszednim. Po szkole jestem na treningach, a w weekendy na meczach. Szansa grać w turnieju pomiędzy naszymi szkołami stwarza dodatkową frajdę, to trochę inne emocje, niż w klasycznych meczach o punkty – zaznaczył piłkarz, który w przyszłym roku opuści mury karwińskiej podstawówki.

Zmaganiom piłkarzy przyglądali się m.in. organizatorzy z ramienia ZG Macierzy Szkolnej w RC. Prezes organizacji, Marek Bystron, przyznał w rozmowie z „Głosem”, że od wtoru k hipnotyzował pogodę, żeby

W 24. edycji Memoriału Alojzego Adamca wystartowały szkolne drużyny (kol. alfabetyczna)

Bystrzyca, Cz. Cieszyn, Gnojnik, Jabłonków A, Jabłonków B, Karwina, Sucha Górna, Trzyniec, Wędrynia

zapowiadanych opadów deszczu było jak najmniej. – Nadrzędnym celem było zdrowie młodych piłkarzy, ale też stan boiska, na którym trenują na co dzień miejscowi piłkarze klubu TJ Wędrynia – powiedział nam prezes Macierzy Szkolnej w RC. Wykonujący przy linii boicznej boiska zdjęcia Zbigniew Bocek dodał, że jedną z opcji było też przesunięcie terminu na następny tydzień. – To wiązałoby się jednak z problemami logistycznymi, nikt nie zagwarantowałby nam też lepszej pogody w październiku – podkreślił członek ZG Macierzy Szkolnej w RC.

pre-teksty i kon-teksty /337/



Krzysztof Łęcki

Dystynkcje i niuanse

Polki i Polacy bardzo są wrażliwi na językową poprawność – niezwykła popularność telewizyjnych wystąpień takich językoznawców, jak profesorowie Jan Miodek czy Jerzy Bralczyk, pokazała to dobitnie. No cóż, dzisiaj sytuacja językoznawczych autorytetów nieco się zmienia. Co tu kryć – to chyba nie są dobre czasy dla tak popularnych jeszcze niedawno profesorów od języka polskiego.

Estyma, jaką darzono profesora Miódka, sporo straciła na udziale jego opinii w sporach na temat istnienia (czy też – niestnienia) języka śląskiego. A profesor Bralczyk dla wielu stracił wiele ze swego autorytetu, gdy wziął udział w sporze o to, czy pies zdechł, Estyma, jaką darzono profesora Miódka, sporo straciła na udziale jego opinii w sporach na temat istnienia (czy też – niestnienia) języka śląskiego. A profesor Bralczyk dla wielu stracił wiele ze swego autorytetu, gdy wziął udział w sporze o to, czy pies zdechł, Estyma, jaką darzono profesora Miódka, sporo straciła na udziale jego opinii w sporach na temat istnienia (czy też – niestnienia) języka śląskiego. A profesor Bralczyk dla wielu stracił wiele ze swego autorytetu, gdy wziął udział w sporze o to, czy pies zdechł,

Niemniej – zauważyliśmy – tak wielu moim rodom (i rodzaczkom) miło, kiedy w towarzystwie mogą błysnąć tym, że nie mówi się „w każdym bądź razie”, bo to błąd, wystarczy: „w każdym razie”. Czy też zdarzy się wcale często zauważyć komuś głośno, że „tym niemniej” to rusycyzm i wystarczy z zupełnością „nie-mniej”. Niekiedy jednak w grę wchodzi sprawa poważniejsza – wtedy, gdy idzie o precyzję języka, która kwalifikacja jest w tym przypadku warunkiem sine qua non dalszego procedowania. W każdym razie jedno z tych określeń zwiastuje przyznanie stopnia naukowego, gdy drugie petentka/petentkę zdaje się eliminować już na starcie. A takie wydawałoby się podobne słowa – „znacny” i „znaczący”.

Jakiś czas temu miałem okazję dyskutować z pewnym jezuitą. Jakoś zeszło na „kościelne rozwoady”. Jezuita na zwróconą przeze mnie mimochodem uwagę, że Kościół katolicki traci na powadze (nie wspominając już o naruszeniu religijnych fundamentów, na których się wzno-si) unieważniając wieloletnie, a często także wielodzietne małżeństwa – pouczył mnie, że Kościół nie „unieważnia” małżeństwa, a tylko „stwierdza nieważność małżeństwa”. Cóż, przypomniała mi się atmosfera sporów, jakie toczyli z jezuitami w XVII wieku jansenści. Czytałem o tym co nieco, a zresztą przecież „Prowincjałki” Błażeja Pascala (reprezentującego w tym sporze jansenistów) to ciągle jeszcze klasyka literatury, ba, wórz polemiki z kazuistyka języcką, a pewnie i prawniczą. Ech, te dystynkcje pojęciowe usprawiedliwiająe wszystko, każde nadużycie. Rozumiecie – nie „unieważniając małżeństwa”, tylko „stwierdzenie nieważności małżeństwa” zawarte przed ołtarzem. A dzieci poczęte przez małżonków przez czas trwania związku – do momentu „stwierdzenia nieważności małżeństwa”? A od czegoż kazuistyka?

Zapowiadanych opadów deszczu było jak najmniej. – Nadrzędnym celem było zdrowie młodych piłkarzy, ale też stan boiska, na którym trenują na co dzień miejscowi piłkarze klubu TJ Wędrynia – powiedział nam prezes Macierzy Szkolnej w RC. Wykonujący przy linii boicznej boiska zdjęcia Zbigniew Bocek dodał, że jedną z opcji było też przesunięcie terminu na następny tydzień. – To wiązałoby się jednak z problemami logistycznymi, nikt nie zagwarantowałby nam też lepszej pogody w październiku – podkreślił członek ZG Macierzy Szkolnej w RC.

W filmie Woody'ego Allena „Hiszpański Roman” (z roku 2020) główny bohater wykładawca filmoznawstwa Mort Rifkin w jednej z

ostatnich scen prowadzi dyskusję ze Śmiercią – przedstawioną w poetyce „Siódmej pieczęci” Ingmara Bergmana. I wyznaje: „W ostatnich tygodniach miałem okazję podsumować swoje życie. Podjąłem mnóstwo złych decyzji.

– Na przykład?
– Może istotnie byłem snobem. Pedantycznym osłem, odstręczającym ludzi przez swój »górnolotny« gust. Wiem tyle, że rozstałem się z żoną, a mój żywot okazał się jałowy.
– Nie jałowy, tylko bez znaczenia. Nie mieszaj pojęć. Brak znaczenia nie pociąga za sobą braku treści. Jako człowiek możesz mu ją nadać.

– Jak?
– Oddając się pracy, rodzinie, miłości... To pieprzenie, ale zwykle się sprawdza”.

No, proszę, proszę – zatem nie „mieszaj pojęć” tak wreszcie różnych jak „jałowość” i „brak treści”. Ale wreszcie jak się tej pojęciowej dystynkcji przyjrzyć bliżej, to rozóżnienie to jest tylko pieprzeniem, które jednak zwykle się sprawdza.

IV

W pierwszej części „Piratów z Karaibów” czyli „Kłątwe Czarnej Perły” piękna Elisabeth Swann (Keira Knightley), kiedy dostaje się w ręce piratów, odwołuje się do prawa parlay, które według Pirackiego Kodeksu, sprowadza się do – przysługującego na morzu i w walce – prawa pertrakcji z Kapitanem. Był to zbiór instrukcji postępowania wśród piratów. Ale właśnie – okazuje się, że ów czczony Kodeks w konkretnych okolicznościach zawiera raczej wskazówki niż reguły. To właśnie słyszy Swann, kiedy chce domagać się swoich praw. Wreszcie – poza wszystkim, nie jest przecież piratem (piratką?).

V

Jeśli piraci rozmaicie interpretowali swój przeciw w gruncie rzeczy mocno nieskomplikowany kodeks, trudno się dziwić, że współczesne interpretacje prawa z rzadka kogo zadowalają. Spory o to, jak interpretować w kategoriach prawnych jakąś sytuację dzielą i prawnicze autorytety, i co – bardziej zrozumią – polityków, i wreszcie zwykłych obywateli i obywatelki. Zarzucanie sobie praktyk, które nazwano po przełomie roku 1989 „falandyzacji prawa” – od nazwiska Szefera Kancelarii ówczesnego prezydenta RP, Lecha Wałęsy profesora UW Lecha Falandy-sza – samo stało się powszechną praktyką. A zwykli obywatele i obywatelki?

VI

Przekonywał wybitny socjolog, Robert K. Merton: „Gdy społeczeństwo się polaryzuje, pojawiają się także niezgodne ze sobą rozszczenia do prawdy. Aktywna i wzajemna nieufność między grupami społecznymi reprezentującymi przeciwstawne bieguny społeczne znajduje wyraz w postawach intelektualnych, które nie mieszczą się wewnątrz tego samego uniwersum językowego. Im głębsza wzajemna nieufność, w tym większym stopniu argumenty przeciwników wydają się jawnie niezadowolające lub absurdałne, tak że nikt już oceniając ich zasadność nie wnika w ich treść i strukturę logiczną. Stawia się natomiast cudzym argumentom zupełnie inne pytania: jak doszło do tego, że w ogóle zostały sformułowane? Myślenie i jego rezultaty ujmuje się w sposób całkowicie funkcjonalny i interpretuje wyłącznie w kategoriach ich przypuszczalnych źródeł i funkcji społecznych, ekonomicznych, czy psychologicznych. W dziedzinie polityki, gdzie reguły często usprawiedliwiają lub wspierają praktykę, prowadzi to do odwzajemnionych ataków na uczciwość przeciwnika”

No cóż...

PODRÓŻE MAŁE I DUŻE. Poleca Jakub Skalka /79/



Jakub Skalka

Bramy raju



Fot. JAKUB SKALKA

Liczne parki z cmentarną przeszłością nie pozostawiają chyba wątpliwości, że wiekowe nekropolie mają wszelkie niezbędne predyspozycje do przeistoczenia się po latach w tereny rekreacyjne.

Szeroko rozumiane funkcje rekreacyjne pełnią również czynne miejsca pochówku – spotkania z tymi, którzy odeszli, są wszak źródłem duchowego i psychicznego ukojenia, z kolei wizyty „na grobach” okazją do budowania i podtrzymywania więzi społecznych, zwłaszcza rodzinnych. Nasza kultura i prawo bardzo restrykcyjnie regulują kwestie godności zmarłych i szacunku dla miejsc ich grzebania, w związku z czym park miejski z prawdziwego zdarzenia na działającym cmentarzu raczej trudno sobie wyobrazić. Ale tuż obok? Dlaczego nie!

Zmierzam, ma się rozumieć, ku ostatniemu z czeskokocieszyńskich parków, położonemu najdalej od centrum miasta parkowi przy cmentarzu Centralnym. Po gruntownej renowacji zakończonej w 2012 r. dolinka biegaćca wzdłuż ul. Cmentarnej zamieniła się w niewielki, lecz godny uwagi teren rekreacji. Można oddawać się w nim spacerom wzdłuż potoku, można zaszyć się na ławce w jednym z jego zaułków lub przysiąść na dłuższej przy sadzawce, by zanurzyć w jej taflę swój wzrok. Zawiedzeni nie powinni być także rodzice z dziećmi – wybudowany tuż obok plac zabaw położony jest z dala od drogi i zgiełku miasta, co pozwala na chwilę wytchnienia bez konieczności śledzenia każdego ruchu pociech. Lokalizacja na uboczu sprawia zaś, że całą przestrzeń zabawy i odpoczynku dość często ma się na wyłączność.

Zapewne nikomu nie przyszło by do głowy urządzenie w podobnej okolicy terenów rekreacyjnych, gdyby nie sąsiedztwo wspomnianego już cmentarza, towarzyszący mu parking i dziewczycy, jak na warunki miejskie, krajobraz. Ten, o dziwo, od wieku nie uległ znaczącym przemianom i nadal, mimo widocznych tu i ówdzie domów jednorodzinnych oraz rozproszonych zabudowań gospodarczych, dominantę stanowią w nim pola, łąki i skupiska drzew. Rozbudowa miasta wciąż nie pochłonęła jego nekropolii, jak miało to miejsce po polskiej stronie.

Oba cmentarze komunalne łączy zresztą wiele. Cieszyński, w miarę wyczerpywania się miejsc na pozostałych cmentarzach i w związku z koniecznością sytuowania nowych poza terenami miejskimi, powstał na obrzeżach, przy drodze do Pastwisk. Chowani byli tam obywatele miasta niezależnie od tego, który brzeg Olzy zamieszkiwali. Wszystko zmieniło się jednak wraz z ustanowieniem granicy i powstaniem Czeskiego Cieszyna; miasto musiało się usamodzielnić, co wiązało się z potrzebą budowy nowego ratusza, szkół i wielu innych obiektów użyteczności publicznej, w tym cmentarza, pod który przeznaczono tereny w pobliżu granicy z sąsiednią gminą, Mostami. Budową kompleksu, wedle projektu Eduarda Davida, kierował w latach 1920-1928 Eugen Fulda, który po podziale Cieszyna związał się z jego zachodnią stroną.

Cmentarz Centralny jest nie tylko miejscem, w którym odnaleźć można wytchnienie, sprzyjającym zatrzymaniu i kontemplacji. To także świadek historii miasta, niezwykle złożonej od jego początków. Kwatery uprządkowane zostały zgodnie z wyznaniem: prawa strona przeznaczona została pod mogiły ewangelików, lewa katolików; osobną działkę wydzierżawiono gminie żydowskiej, której członkowie napotykali coraz więcej trudności w przewoźie zmarłych do Cieszyna, co skłoniło ich do budowy własnego cmentarza i domu przedpogrzebowego. Żydowska część stanowi, co nie powinno dziwić, część najbardziej zaniedbaną – większość macew zniszczona została jeszcze podczas okupacji; nieliczne przetrwały do dziś. Przetrawiałe także kirkut, w którym mieści się obecnie ewangelicki kościół Zmartwychwstania Pańskiego. Obok siebie spoczywają tu nie tylko ludzie różnych wyznań, ale i narodów: działacze polscy, choćby Henryk Jasiczek, czescy, jak Ladislav Báča i śląscy – ba, nawet sam założyciel ruchu tzw. „ślazakowców”, Józef Koźdor. Komukolwiek spaceru po parku nie wystarczą, powinien więc przeciąć drogę i przekroczyć cmentarny próg, a na pewno odnajdzie i spokój, i źródło inspiracji.

PROGRAM TV

PIĄTEK 4 PAŹDZIERNIKA

TVP 1
5.59 Studio 6 **9.00** Magnum (s.) **9.45** To lubię (opowiadanie filmowe) **10.05** 13. komnata Zdenka Štybara **10.35** Losy gwiazd **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** W nowym świetle **14.25** Rycerz **14.45** Na tropie **15.05** Reporterzy TVC **15.55** Uśmiechy Otakara Brousa **16.35** Lopatologicznie **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Komisarz Florence (s.) **21.40** Wszystkie party **22.40** Hercule Poirot (s.) **23.30** Maigret (s.) **1.00** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Ostatnie tygrysy malajskie **9.20** Przygody nauki i techniki **9.50** Dawno temu w Tsavo **10.45** Królestwo natury

11.50 Lena na Kaukazie. Gruzja

Lena to dziennikarka, podróżniczka, obywatelka świata. Absolwentka dziennikarstwa na warszawskiej SWPS. Autorka bloga podróżniczego „Razem Taniej”. Prowadziła poranne audycje w radiu Kampus oraz telewizyjne reportaże z wydarzeń kulturalnych dla TVP. Autorka programu „Moje LA” i reportaży „To jest Birma”. Wraz ze swoim chłopakiem podróżują od 2013 roku. Byli razem w 74 krajach: od Azji Potudniowo-Wschodniej, przez Amerykę Środkową, po Balkany...

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Magnum (s.) **9.45** To lubię (opowiadanie filmowe) **10.05** 13. komnata Zdenka Štybara **10.35** Losy gwiazd **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** W nowym świetle **14.25** Rycerz **14.45** Na tropie **15.05** Reporterzy TVC **15.55** Uśmiechy Otakara Brousa **16.35** Lopatologicznie **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Komisarz Florence (s.) **21.40** Wszystkie party **22.40** Hercule Poirot (s.) **23.30** Maigret (s.) **1.00** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Ostatnie tygrysy malajskie **9.20** Przygody nauki i techniki **9.50** Dawno temu w Tsavo **10.45** Królestwo natury

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Ostatnie tygrysy malajskie **9.20** Przygody nauki i techniki **9.50** Dawno temu w Tsavo **10.45** Królestwo natury



11.55 Złoto dla Elišky

Na pierwszych powojennych igrzyskach olimpijskich miało miejsce całkowicie zapomniane wydarzenie. Wraz z innymi czechosłowackimi sportowcami Eliška Mišáková i Věra Růžičková podróżowały do stolicy Wielkiej Brytanii, pierwsza jako członkini drużyny gimnastycznej, druga jako rezerwowa. Przypadek sprawił jednak, że Věra wystartowała w wysięgu i swoim występem przyczyniła się do zwycięstwa w klasyfikacji generalnej. Eliška nie mogła wziąć udziału w zawodach, ale została nagrodzona wyjątkowym medalem olimpijskim, którego nigdy wcześniej ani później nie przyznano żadnemu innemu sportowcowi.

12.30 Kolo fortuny (teleturniej) **13.15** Miłość i nadzieja (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** La Promesa - pałac tajemnic **16.00** Kolo fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.20** Miłość i nadzieja (s.) **18.15** Va banque (teleturniej) **18.50** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.25** Barwy szczęścia (s.) **20.45** Postaw na milion (teleturniej) **21.45** Cudowne lata **22.50** To jest grane **23.25** Kino relaks. Dzień w Middleton (melodramat USA).

TVN
5.55 Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje. Janki - Ajax **7.45** Dzień Dobry TVN **11.30** B&B love **12.05** Kuchenne rewolucje. Łódź **13.10** Ukryta prawda (s.) **14.15** Detektywi (s.) **15.20** Doradca smaku (mag.) **15.30** Kuchenne rewolucje. Żyrardów **16.35** Ukryta prawda **17.40** Detektywi (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.40** Uwaga! **20.00** Dungeons & Dragons. Złodziejski honor (film przygodowy) **23.00** Apokawixa (horror komediiowy).

POLSAT
6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat **11.25** Gliniarze (s.) **14.35** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.20** Interwencja (mag.) **16.30** Na ratunek 112 **17.00** Gliniarze (s.) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.55** Twoja Twarz Brzmi Znajomo (s.) **22.05** Grzechy sąsiadów (s.) **23.10** Pięćdziesiąt twarzy Greya (film USA).

NOVA

5.55 Śniadanie **8.30** Ulica (s.) **9.30** Jedna rodzina (s.) **10.55** Detektywy Monk (s.) **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.30** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **13.40** Mentalista (s.) **15.30** Zamierzmy się znanymi **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Lekcje tańca (s.) **21.30** Comeback (s.) **22.10** Lodowy szlak (film) **0.25** Mentalista (s.).

PRIMA
6.00 Nowy dzień **7.05** M.A.S.H. (s.) **9.00** Zoo (s.) **10.20** Policja Hamburg (s.) **12.25** Podkomisarz Brenda Johnson (s.) **13.20** Powrót komisarza Rexa (s.) **14.25** Policja w akcji **15.25** Tak jest, szefie **16.40** Incognito **17.55** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Czechi i Słowacja mają talent **22.10** Kochamy Czechi **23.55** Tak jest, szefie! **1.10** Policja w akcji.

17.30 Awantura o kasę (teleturniej) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.55** Kabaret na żywo. Kabaret Moralnego Niepokoju **22.05** Przykłady obywatel (thriller).

SOBOTA 5 PAŹDZIERNIKA

TVP 1
6.20 Balans bieli **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.20** Pelnosprawni **8.50** Fascynujące miejsca. Fascynująca Antarktyka **9.30** Ranczo 5 (s.) **10.30** Komisarz Alex 10 (s.) **11.30** Ojciec Mateusz 31 (s.) **12.30** Gwiazdy w południe. Najgorszy rewolwerowiec Dzieki Zachodu (western USA) **14.25** Okrasa lamie przepisy. Gęś i kaczka na jednym stole **14.55** Rolnik szuka żony II **16.00** Dziedzictwo (s.) **16.45** Przed ekranem **17.00** Telexpress **17.35** Kawa z kardamonem (s.) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny **20.20** Profilerka (s.) **21.20** Hit na sobotę. Operacja „Mincemeat” **23.35** Blitz (film kryminalny).

TVP 2
6.00 Barwy szczęścia (s.) **6.35** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie - pobudka **12.10** Mamaland. Praca i urlopy rodzicielskie (talk-show) **12.50** Tak to leciało! (teleturniej) **13.40** Przed ekranem (mag.) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Kolo fortuny (teleturniej) **15.15** Szansa na sukces. Eurowizja Junior 2024 **16.20** Na dobre i na złe (s.) **17.30** Dobry tytuł **18.00** Słowo na niedzielę. Jeden Adam i jedna Ewa **18.15** Va banque (teleturniej) **18.50** W poszukiwaniu dobrego filmu **19.25** Rodzinka.pl (s.) **20.00** The Voice of Poland 15. Przesłuchania w ciemno **22.20** Kruciata 2. Znak bliźni? (s.) **23.20** Nie powiesz nikomu? (komedia USA).

TVN
5.50 Uwaga! **6.05** Królik Bugs. Nowe konstrukcje **6.20** Kuchenne rewolucje. Kalisz **7.15** Kobiet na krańcu świata **7.45** Dzień Dobry TVN **11.30** Na Wspólnej (s.) **13.25** MasterChef **14.55** Totalne remonty Szelagowskiej **7** **16.00** Anatomia piękna **17.05** Kuchenne rewolucje. Łódź **18.10** Unboxing - wielkie otwarcie **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.30** Azja Express (reality show) **21.15** Planeta singli 3 (komedia USA) **23.25** Annabelle wraca do domu (horror USA).

POLSAT
6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat **11.00** Ewa gotuje (mag.) **11.30** Moja mama i twój tata (reality show) **13.05** Gliniarze (s.) **14.05** Nasz nowy dom (reality show)

15.15 Kevin sam w domu (komedia USA)

0.20 Czerwona gorączka (film)

Iwan Danko (Arnold Schwarzenegger) jest moskiewskim milicjantem zwalczającym handlarzy narkotyków. W jednym z zaułków miasta ma miejsce obława na gang narkotykowy. Dochodzi do strzelaniny, podczas której ginie przyjaciel Iwana. Z pułapki udaje się zbiec szefowi bandy, bezwzględnemu Viktorowi Rostowowi (Ed O’Ross). Danko poprzysięga zemstę i w ślad za groźnym gangsterem udaje się do Chicago. Tu do współpracy zostaje przydzielony mu detektyw amerykańskiej policji Art Ridzik (James Belushi).

15.15 Kevin sam w domu (komedia USA)

0.20 Czerwona gorączka (film)



Rodzina McCallisterów zamierza spędzić święta Bożego Narodzenia we Francji. W dzień wyjazdu omal nie spóźniają się na samolot. W wyniku małego zamieszania zapominają ze sobą zabrać Kevin (Macaulay Culkin). Ośmioletni chłopiec zostaje sam w domu, od tej pory musi sam sobie radzić ze wszystkim, w czym do tej pory wyręczał go rodzice... łącznie z dwoma złodziejami (Joe Pesci, Daniel Stern), którzy tylko czują, by okraść dom McCallisterów.

17.30 Awantura o kasę (teleturniej) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.55** Kabaret na żywo. Kabaret Moralnego Niepokoju **22.05** Przykłady obywatel (thriller).

TVC 1

6.00 Co umiały nasze babcie **6.25** Lopatologicznie **7.15** Mićek Fliciek (bajka) **7.55** O kogucie, koscie i kocie (bajka) **8.30** Kawior tylko dla przyjaciół (film) **9.35** Uśmiechy Otakara Brousa **10.15** Wszystkie zwierzęta duże i małe **11.05** Wszystko-party **12.00** Z metropolii. Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Lekarska bajka (bajka) **13.55** Tęczowa góra (bajka) **15.00** Zbrodnia w szantanie (film) **16.30** Hercule Poirot (s.) **17.20** Pociąg dzieciństwa i nadziei (s.) **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Thálie 2024 - wręczenie nagród **21.55** Vladimír Menšík - humor to poważna sprawa **23.15** Człowiek z Rio (film) **1.05** Czarna woda (s.).

TVC 2
6.00 Ptaki wędrowne z perspektywy kamer **7.00** Kambodża, magia Khmerów **7.55** Europa z lotu ptaka **8.40** Na rowerze po Czechach **8.50** Najpiękniejsze europejskie ścieżki **9.20** Cuda techniki **10.10** Lotnicze katastrofy **10.55** Auto Moto Świat **11.15** Auto Moto Test **11.30** Niesamowite zjawiska przyrody **12.30** Babel **13.00** W nowym świetle **13.20** Historie budowlń **13.30** Amerykańskie dynastie **14.25** Bedeker **14.55** Wojna guzików (film) **16.25** Czeskie głowy 2024 (wręczenie nagród) **17.25** Cudowna planeta **18.20** Rok na planecie Ziemi **19.20** Sąsiedzi **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Złó czai się wszędzie (film) **22.00** Komisarz w spódnicy (film) **23.45** Naga ostroga (film).

NOVA
6.05 Przygody Berniego (s. anim.) **6.10** Karate owca (s. anim.) **6.25** Stacyjkowo (s. anim.) **7.00** Denver: ostatni dinozaur (s. anim.) **7.30** Alvin i wiewiórki (s. anim.) **8.15** Stoliczku, nakryj się (bajka) **9.30** Grzechy dla widzów kryminalów (s.) **10.50** Poradnik domowy **12.10** Wszystko się może zdarzyć! **13.55** Kłameca, kłameca (film) **15.45** NHL Global Series 2024 (transmisja) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Wszystko się może zdarzyć! **22.05** Venom II: Carnage (film) **0.05** Kłameca, kłameca (film).

PRIMA
6.00 M.A.S.H. (s.) **8.10** Podróż z tatą **8.55** Autosalon.tv **10.15** Kochamy Czechi **12.15** Czechi i Słowacja mają talent **14.10** Zdraycy **15.40** Piorun kulisty (film) **17.00** Każdy musi być w pidżamie (film) **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Duch (s.) **22.50** Rambo IV (film)

16.05 Dziedzictwo (s.) **17.00** Telexpress **17.35** Daje słowo Maciej Orłoś (talk-show) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Gra z Cieniem (s.) **21.20** Rolnik szuka żony II **22.25** Zakochana Jedyńka. Moje wielkie greckie wesele (komedia romantyczna).

TVP 2
6.00 Barwy szczęścia (s.) **6.35** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** The Voice of Poland 15. Przesłuchania w ciemno **14.00** Familiada (teleturniej) **15.10** Szansa na sukces. Opole 2025. Kayah **16.10** Cudowne lata **17.15** Górna półka smaku (mag.) **17.55** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka **18.35** Poczet sówrów polskiej (film) **19.30** Wydarzenia **19.15** Rodzinka.pl (s.) **20.00** Gala wręczenia Nagrody Literackiej Nike 2024 **21.15** No... wiadomo (mag.) **21.55** Panaceum (thriller USA) **23.45** Instykt. Złamane serce (s.).

TVN
5.55 Anatomia piękna **6.50** Kuchenne rewolucje. Gdańsk **7.45** Dzień Dobry TVN **12.00** Kobiet na krańcu świata **12.35** Co za tydzień **13.15** Top Model (reality show) **14.55** Azja Express (reality show) **16.30** Wojownicze żółwie ninia (film USA) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.30** MasterChef **21.15** Joker (dramat kryminalny) **23.45** Dungeons & Dragons. Złodziejski honor (film przygodowy).

POLSAT
6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat **11.00** Kevin sam w domu (komedia USA) **13.20** Twoja Twarz Brzmi Znajomo **15.25** Gwiazdy Kabaretu **19.30** Nasz nowy dom (reality show) **17.30** Awantura o kasę (teleturniej) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.30** Państwo w państwie **19.55** Dancing with the Stars. Tańce z gwiazdami **22.10** Teściowie (s.) **23.10** Święty interes (kmedja polska).



Iwan Danko (Arnold Schwarzenegger) jest moskiewskim milicjantem zwalczającym handlarzy narkotyków. W jednym z zaułków miasta ma miejsce obława na gang narkotykowy. Dochodzi do strzelaniny, podczas której ginie przyjaciel Iwana. Z pułapki udaje się zbiec szefowi bandy, bezwzględnemu Viktorowi Rostowowi (Ed O’Ross). Danko poprzysięga zemstę i w ślad za groźnym gangsterem udaje się do Chicago. Tu do współpracy zostaje przydzielony mu detektyw amerykańskiej policji Art Ridzik (James Belushi).

NIEDZIELA 6 PAŹDZIERNIKA

TVP 1
6.20 Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **6.55** Słowo na niedzielę. Jeden Adam i jedna Ewa **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Lagiewnikach **8.00** Tydzień **8.30** ZdroWY Plan (mag.) **8.50** Zezowate szczęście (komedia polska) **10.55** Komisarz Alex 22. Jeden za wszystkich (s.) **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Akademia życia **13.05** BBC w Jedyńce. Zielona planeta

14.30 Jak rozpętałem II wojnę światową



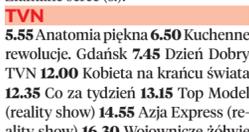
Film jest adaptacją popularnej powieści Kazimierza Stawińskiego „Przygody kanoniera Dolasa”. To wojenna farsa o pechowym szeregowcu Franku Dolasie, który chce koniecznie zabłysnąć bohaterskimi czynami, ale popada w coraz bardziej niesamowite przygody. 31 sierpnia 1939 roku Dolas przybywa na granicę niemiecką w składzie plutonu mającego wzmożoną obronę stacji kolejowej. Zaspia, a jego karabin przypadkowo wypala...

16.05 Dziedzictwo (s.) **17.00** Telexpress **17.35** Daje słowo Maciej Orłoś (talk-show) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Gra z Cieniem (s.) **21.20** Rolnik szuka żony II **22.25** Zakochana Jedyńka. Moje wielkie greckie wesele (komedia romantyczna).

TVP 2
6.00 Barwy szczęścia (s.) **6.35** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** The Voice of Poland 15. Przesłuchania w ciemno **14.00** Familiada (teleturniej) **15.10** Szansa na sukces. Opole 2025. Kayah **16.10** Cudowne lata **17.15** Górna półka smaku (mag.) **17.55** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka **18.35** Poczet sówrów polskiej (film) **19.30** Wydarzenia **19.15** Rodzinka.pl (s.) **20.00** Gala wręczenia Nagrody Literackiej Nike 2024 **21.15** No... wiadomo (mag.) **21.55** Panaceum (thriller USA) **23.45** Instykt. Złamane serce (s.).

TVN
5.55 Anatomia piękna **6.50** Kuchenne rewolucje. Gdańsk **7.45** Dzień Dobry TVN **12.00** Kobiet na krańcu świata **12.35** Co za tydzień **13.15** Top Model (reality show) **14.55** Azja Express (reality show) **16.30** Wojownicze żółwie ninia (film USA) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.30** MasterChef **21.15** Joker (dramat kryminalny) **23.45** Dungeons & Dragons. Złodziejski honor (film przygodowy).

PRIMA
6.10 M.A.S.H. (s.) **8.45** Prima Czechi **9.15** Prima Świat **9.50** Incognito **11.00** Partia Terezi Tománkové **12.00** Poradnik domowy **13.00** Poradnik Pepy Libického **13.40** Ogrodnik w zasięgu ręki **14.25** Poradnik Ládi Hruški **15.45** Duch (s.) **16.55** Nagi peryskop (film) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Bullet Train (film sensacyjny) **23.00** Pięćdziesiąt twarzy Greya (film USA).



Iwan Danko (Arnold Schwarzenegger) jest moskiewskim milicjantem zwalczającym handlarzy narkotyków. W jednym z zaułków miasta ma miejsce obława na gang narkotykowy. Dochodzi do strzelaniny, podczas której ginie przyjaciel Iwana. Z pułapki udaje się zbiec szefowi bandy, bezwzględnemu Viktorowi Rostowowi (Ed O’Ross). Danko poprzysięga zemstę i w ślad za groźnym gangsterem udaje się do Chicago. Tu do współpracy zostaje przydzielony mu detektyw amerykańskiej policji Art Ridzik (James Belushi).

PROGRAM TV

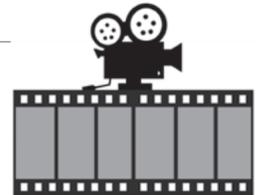
CO W TEATRZE



SCENA CZESKA - CZ. CIESZYN: Souborné dílo Williama Shakespeara (5, godz. 17.30); **▲ HAWIERZÓW:** Souborné dílo Williama Shakespeara (7, godz. 11.00); **SCENA BAJKA - TRZYNIEC:** Barvy (4, godz. 10.00);

▲ CZ. CIESZYN: Frankenstein (5, godz. 16.00).

CO W KINACH



BYSTRZYCA: Zapisnik alkoholicy (5, godz. 19.05).

JABLONKÓW: Zak i Wowo. Tropicie magii (4, godz. 17.00); Zapisnik alkoholicy (4, godz. 19.30).

CZ. CIESZYN - Central: Velký Pán (4, godz. 16.30); Never Let Go (4, godz. 15.30); Konec svéta (5, godz. 17.30); Joker (5, godz. 20.00; 6, godz. 17.30); The Wild Robot (6, godz. 15.30); A Different Man (6, godz. 20.00).

HAWIERZÓW - Centrum: Velký Pán (4, godz. 17.00); Vincent musi umrzeć (4, godz. 18.00); Joker (4, godz. 20.00; 5, 6, godz. 19.00); Buffalo Kids (5, 6, godz. 17.00); Potrzeba podróży (5, godz. 18.00); Harold i zaczarowana kredka (6, godz. 10.00); Flow (6, godz. 18.00); Zak i Wowo. Tropicie magii (7, godz. 17.00); The Universal Theory (7, godz. 18.00); Beetlejuice Beetlejuice (7, godz. 19.30).

KARWINA - Centrum: Joker (4, godz. 17.15; 5, godz. 19.30); Vlny (4,

Film animowany „Transformers: Początek” jest inny niż poprzednie filmy akcji. Powraca do początków serii. Wraca do miejsca, w którym wszystko się zaczęło – na Cybertronie, planecie, z której pochodzą Transformatory. Historia jest wierna początkom poprzednich komiksów i seriali telewizyjnych. Głównymi bohaterami są Optimus Prime i Megatron, którzy zaczęli jako przyjaciele. Widzowie zobaczą, co stało się z tymi postaciami i jak stali się wrogami...

godz. 20.00); Velký Pán (5, godz. 15.30); The Wild Robot (5, godz. 17.30); **Transformers. Początek** (6, godz. 17.30); Obcy. Romulus (6, godz. 20.00); Panda i afrykańska banda (7, godz. 17.30); Deadpool & Wolverine (7, godz. 19.30).



CO W STREAM-IE



Pingwin (serial)
Osmielony śmiercią szefa mafii Carmine’a Falcone’a, i postępującą falą przestępczości, Oz (Colin Farrell) podejmuje działania, aby wypełnić próżnię pozostawioną na szczytach przestępczego półświata Gotham City. Pierwszego potencjalnego rekruta znajduje w młodym Victorze Aguilarze (Rhenzy Feliz). Sofia Falcone (Cristin

Miliotti) i jej brat Alberto (Michael Zegen) starają się utrzymać rodzinę w zgodzie i odnaleźć się w nowej dla nich sytuacji.
Gdzie obejrzeć: MAX



POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

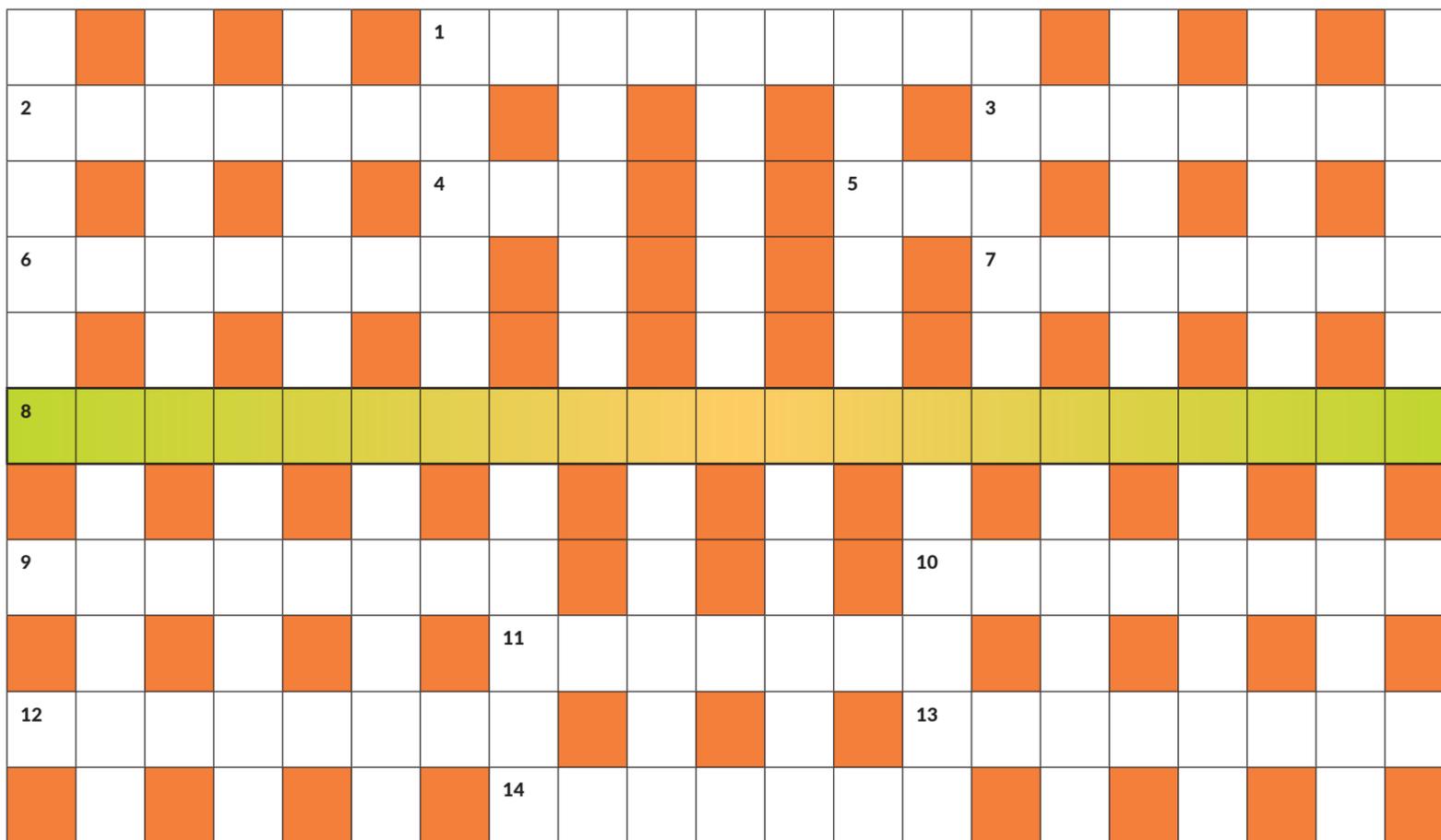


...tak jest

• Dziś zapraszamy na wycieczkę na Baginiec. Archiwalna fotografia pochodzi z archiwum Radka Bryola ze skansenu w Rożnowie pod Radhoszczem i została wykonana w latach 70.

Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysłać na: dabkowski@glos.live bądź info@glos.live. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysłać na e-mail: info@glos.live.

Termin ich nadsyłania upływa w środę 16 października 2024 r. Nagrodę z 20 września otrzymuje **Stanisław Rzyman z Hawierzowa-Błędowic**. Autorem dzisiejszej łamigłówki jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 20 września:
CHLEB OTWIERA KAŻDE USTA

Rozwiązaniem jest przysłowie polskie...

POZIOMO:

1. starożytne państwo w Mezopotamii
2. fikcyjna wieś na Wyspie Księcia Edwarda, w której mieszkała powieściowa Ania Shirley
3. główna część elektrowni atomowej
4. liściasty, iglasty lub mieszany
5. „Wiśniowy...” A. Czechowa lub las drzew owocowych

6. kłuska z cienko rozwałkowanego ciasta, mająca kształt kwadracika
7. dwufazowy układ dyspersyjny dwóch niemieszających się wzajemnie cieczy
8. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
9. pogoń za uciekającym przestępcą
10. człowiek kapryśny, o zmiennych nastrojach

11. ...Kościuszką, generał polski i amerykański, inżynier fortyfikator
12. chaos wywołany bezsilnością władzy
13. mały kundel
14. ciężka i niezgrabna karetka podróżna.

PIONOWO:

ACETAL, ALADYN, ALINKA, ARDENY,

ARKADA, BALAST, BARŁÓG, BODZIO, BOSFOR, JOELEK, LAGUNA, LAURKA, ŁACINA, MĄCZKA, NESTLE, RZYMEK, SAMUEL, SANCHE, STASIA, ŚCIANA, WAGARY.

Wyrazy trudne lub mniej znane:
AVONLEA, CHIMERYK, LANDARA

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”



Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratom prowadzi PNS, a.s. Pateřická 1/2773, 193 00 Praha 9-Horní Počernice. Zamówienia pod adresem: První novinová společnost, a.s., Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz. Reklamacje tel. 800 400 412 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS